Nr 88. **Dnia 20 kwietnia.** **Czwartek.** **Dnia 8 (20) kwietnia 1882 r.**

Prenumerata. **W Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.
Na prowincji i w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 k. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.
Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia. **Reklamy:** za jeden wiersz garmontowy pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.— **Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz drobnego pisma lub też jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. — **Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop. — Z wyjątkiem ogłoszeń do „Nekrologji", wszelkie inne ogłoszenia muszą być z dnia na dzień podawane.

Dziś: ś. Sulpicjusza Męczennika.
Jutro: ś. Anzelma Biskupa D. K.
Sobota: śś. Sotera i Kaja Męcz.
Niedziela: *Grobu Chr.* ś. Wojciecha.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 55
Zachód „ „ 7 „ 4

Długość dnia godzin 14 minut 9.
Przybyło „ „ 6 „ 31

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: śś. Jerzego M. i Fidelisa K.
Wtorek: ś. Marka Ewangelisty.
Środa: śś. Marcellina i Kleta MM.
Czwartek: ś. Teofila Biskupa.

Przegląd polityczny.

Pierwsze dwa miesiące bieżącego roku tak zachmurzyły widnokrąg polityczny Europy, w tak bezpośredniem pobliżu ukazały krwawe widmo wojny, że pomimo całego szeregu faktów, które począwszy od d. 22 marca, dnia urodzin cesarza Wilhelma, w którym monarchowie Niemiec i Rosji wymienili pomiędzy sobą serdeczne wyrazy, nacechowane barwą polityczną i uprzedzającą chęcią zatarcia niemiłych wrażeń mowy jen. Skobelewa—namnożyły się w ostatnich tygodniach w poważnej cyfrze, nie można dziś jeszcze zrobić kroku, aby z prawej i lewej strony nie odezwało się pytanie: wojna czy pokój? Dowodzi to rozmiarów i siły ogólnego zaniepokojenia, że ani pojednawcze poglądy rozwinięte w Berlinie przez ks. Orłowa, ani wiedeński pobyt Jego Ces. Mości, Księcia Włodzimierza Aleksandrowicza, ani odwrót dokonany przez pewną część prasy rossyjskiej, która długo tajone żale i nienawiści do Niemiec wypowiedziała z gorączkowym zapałem i z pewną niedającą się zapoznać nieoględnością na groźne następstwa nagle wszczętej krucjaty antigermańskiej, a nareszcie nawet tak doniosła i wymowna w swym charakterze nominacja p. Giersa ministrem spraw zagranicznych — nie zdołały utwierdzić w szerszych kołach opinji publicznej pewności, iż wojna nie wybuchnie.

Byłoby to bawieniem się w politykę domysłów, gdybyśmy zastanawiali się nad rzeczywistą trwałością pokoju i nad dostrzegalnym może w przyszłości kresem jego zamącenia. To pewna, że w tej chwili szczera praca dyplomacji nad zażegnaniem wojny niebezpiecznej, bo nieprzygotowanej należycie, uwieńczoną została pomyślnym skutkiem. To też nie będzie już nawet może lekkomyślnością wyrazić przypuszczenie, iż w tym roku do wojny stanowczo nie przyjdzie. Cecha sytuacji przedstawia nam się inaczej. Śledząc pilnie puls życia politycznego bieżącej chwili, czytając pomiędzy wierszami urzędowych i półurzędowych organów, szukając zwłaszcza tajemniczych symptomów sytuacji, które przebiegają od czasu do czasu jak meteory, horyzont polityczny, na poły niezrozumiałe na razie—wydaje nam się, iż żyjemy w okresie przygotowawczym do jakiejś wielkiej, rozgałęzionej akcji, która obejmie w swoje zaczarowane koło wiele interesów, czynników i marzeń, ale której kolebka nawet jeszcze nie ustawiona. Można wybrać ze słownika znanych politycznych *bon mots*, któremi mężowie stanu zwykli cechować sytuację, słynne w swoim czasie, o Rosji wypowiedziane zdanie ks. Gorczakowa i zastosować je do Europy, a zapewne analogja będzie trafna. „Europa zbiera się" („*se recueille*"), aby w chwili kataklizmu żadne z państw nie uczuło się zaskoczonem.

Do tego procesu „zbierania się" odnieść można takie głuche i na razie tajemniczo wyglądające pogłoski, jak puszczona przed dwoma tygodniami wieść o tajnem przymierzu zawartem pomiędzy Niemcami a Szwecją, jak telegrafowana nam wczoraj z Berlina wiadomość *National Ztg.* o przyzwoleniu, danem przez ks. Bismarka oficerom będącym w czynnej służbie niemieckiej, do wstępowania w szeregi armji tureckiej, jak coraz serdeczniej i ściślej nawiązujące się stosunki pomiędzy Austrją i Serbją, których wymownym komentarzem jest pochwalny list, wystosowany przez króla Milana do prezesa gabinetu serbskiego p. Piroczanaca, twórcy polityki austrofilskiej w Serbji, z powodu przyozdobienia go orderem Leopolda, który ministrowi doręczył osobiście poseł austrjacki w Belgradzie, hr. Khevenhüller. Te i tym podobne symptomaty czasu, w którym żyjemy, nie mącą spokojnego charakteru obecnej chwili, ale dowodzą, że palma pokoju wyrasta z gleby nawskroś wulkanicznej.

Przesilenie francuskiego świata finansowego wywołane upadkiem „Unji jeneralnej" pana Bontoux, nie przestało wydawać gorzkich owoców. Dzięki anarchji w świecie kapitału, którą ten upadek sprowadził, zbankrutowała nareszcie przed kilku dniami — po długich mękach konania i bohaterskiem pasowaniu się z grożącą śmiercią — druga wielka bankowa instytucja francuska, która w swoim czasie wydała wojnę „Unji" i wiodła z nią bój zażarty na śmierć i życie. Mówimy tu o „*Banque de Lyon et de Loire*", którego upadłość ogłoszono świeżo w Lyonie.

Przed trzema miesiącami akcje tego banku sprzedawano po 1700 fr. Przeciw zbiegłemu dyrektorowi jego, p. Zielińskiemu, wystąpiła prokuratorja z nakazem uwięzienia, tymczasem zaś uwięziono wicedyrektora. Upadek „Banku lyońskiego" wywoła szereg nowych bankructw w świecie finansowym i kupieckim. Nie do uratowania mają być już banki, na których czele stoją senatorowie Palotte i Baragnon.

Daily News przyniosły z Kairu wiadomości świadczące o zupełnym rozłamie pomiędzy ministerstwem, którego duszą jest Arabi basza, a wojskiem. Fakt ten brzemiennym być może w następstwa dla tego, że Arabi basza wyszedł właśnie na widownię polityczną z łona ruchu, wywołanego i zorganizowanego przez partję wojskową. Spisek oficerów czerkieskich, pominiętych przy awansie, spisek, który miał podobno na celu zamordowanie Arabi baszy w razie, jeżeli awansów nie podpisze, uwięzienie kilkunastu sprzysiężonych i zamiar dzisiejszego ministra wojny stracenia publicznego kilku głównych podżegaczy w oczach wojska— dowodzą, że pomiędzy Arabi baszą a jego partją padła kość walki, która skończyć się może nową katastrofą w Egipcie. Uwagę zwraca również wiadomość o aresztowaniu dam egipskich. Rodzi się przypuszczenie, czy nie odegrały tu roli potężne dźwignie wszystkich rewolucyj wschodnich—haremy. Z wiadomością tą łączy się wreszcie i druga równie charakterystyczna, iż sułtan wystąpił— wedle *Daily News*— w roli pośrednika, proponując osądzenie sprawy aresztowanych oficerów czerkieskich przez komisję turecką. Być może, iż owe uwięzione damy nie obcemi były owemu pośredniczącemu wpływowi sułtana, w którego haremie piękne odaliski czerkieskie grają rolę primadonn. Być może, iż one to dały impuls do projektowanego ulżenia kary, którą grozi ich braciom i ojcom srogi Arabi basza. W każdym razie rzuca na tę zawikłaną sprawę trochę światła fakt, że i khedyw Tewfik zajął w sprawie buntu czerkieskiego stanowisko wyrozumiałe i pojednawcze, a Tewfik ulega także Zulejkom i Fatymom. Jeżeli potwierdzą się wiadomości *Daily News*, natenczas jesteśmy świadkami nowego stwierdzenia się wpływu politycznego haremów wschodnich. Nie naprózno nadzwyczajny poseł cesarza Wilhelma, książę Radziwiłł, składał uroczystą wizytę wielkiemu eunuchowi haremu sułtańskiego.

Br. Z.

KARZEŁ DYPLOMATA

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

przez

T. T. Jeża.

TOM I.

(Dalszy ciąg. — Patrz № 87.)

Niebawem nadeszła księżniczka w towarzystwie pokojówki, niosącej posiłek dla chorego. Janek w oczach jej widział smutek. Gdy przeto odeszła, odgadywanie przyczyny, co ją zasmucać mogło, nasunęło się jako nowy do rozmyślań materjał, który w sposób ten bogatym się stawał i drogą prostą prowadził go do zapytania, które, niewyraźne zrazu, w następującej ostatecznie przedstawiło się postaci:

— Czy nie mógłbym jej się przydać na co?...

— Na cóż!... do zabawki chyba...— brzmiała ponuro odpowiedź.

— Do zabawki!...— powiedział ze wzruszeniem ironją nabrzmiałem — do zabawki?... Czyż na świecie niema dla mnie stanowiska innego?... Ha!...

Na rozmyślaniach tego rodzaju, przerywanych odwiedzinami częstemi księżniczki, rzadkiemi księżny i jeszcze rzadszemi lekarza, upłynął Jankowi pierwszy wejścia w stan rekonwalescencji dzień. Upływały mu tak samo dni następne. Powrót jego do zdrowia odbywał się w sposób regularny. Pogarszało mu się wprawdzie razy parę, lecz pogorszenie nigdy czterdziestu ośmiu godzin nie trwało i nie przeszkadzało bynajmniej temu, że guzy i sińce znikały, rany się zabliźniały i goiły, siły powracały. Po tygodniach paru mógł już z łóżka wstać i bez pomocy niczyjej po izbie się przejść. Podszedł do okna. Przez szyby zwilgotniałe ujrzał śnieg padający.

— Zima już...—rzekł do znajdującego się w izbie pachołka.

— O już!...— była odpowiedź.—Pierwszy śnieg upadł trzy dni temu...

Po spróbowaniu sił, Janek położyć się jeszcze musiał.

Dziwiła go i niepokoiła rzecz jedna. O królewiczu wieści nie miał. Wszyscy, co go odwiedzali i w chorobie mu usługiwali, jakby się zmówili, nie wspominali o nim; on zaś ze strony swojej, wskutek może rojeń o szczęściu „ich" i swojem, zapytywać o niego nie śmiał. Spodziewał się, że Zygmunt August dowie się doń. Nadzieja ta zawodziła go z dnia na dzień i zawód ten w końcu, jak się rzekło wyżej, niepokoić go poczynał. Nie okazywał jednak niepokoju tego po sobie, to mając przekonanie, że za dni kilka wyjść będzie mógł i, rzecz naturalna, udać się nie gdzieindziej, jak na zamek. Cierpliwie więc czekał na wyzdrowienia chwilę i doczekał się nareszcie takowej. Poranku pewnego wstał z postanowieniem podziękowania księżnej i księżniczce za gościnność i opiekę wspaniałomyślną. Odział się. Księżniczka, która asystowała, kiedy mu posiłek podawano, wszedłszy zdziwienie okazała:

— A?... — odezwała się i zaczęła: — Waszmość, jak się zdaje, zamierzasz?...

— Zamierzam—przerwał Janek—podziękowawszy waszym książęcym mościom za łaskawie i wspaniałomyślnie udzieloną mi opiekę, powrócić do służby mojej, do boku... jego królewiczowskiej mości...

Na słowa ostatnie księżniczka spochmurniała na chwilkę; wnet atoli swobodę odzyskała i Jankowi odpowiedziała z przymileniem niejakiem.

— Pójdziesz waszmość w odwiedziny i... powrócisz...

— Mości księżniczko!... Czuję się już zdrów... zdrów zupełnie...

— Czyżby zdrowie waszmości powrócić przeszkadzać miało?... — zapytała z lekkim na wyrazie „powrócić" naciskiem.

— Ja...—odbąknął zmięszany nieco.—Ja... nie wiem... Nadużywać nie chcę waszych książęcych mości dobroci i łaski...

— Wstręt może?...—wtrąciła nieśmiało.

— Wstręt?... mości księżniczko!—zawołał Janek w uniesieniu — ja... ja, na wyrażenie wdzięczności mojej i uwielbienia dla was, słów nie mam...

— Odwiedz więc waszmość... — tu się zająknęła —jego wielkoksiążęcą mość i...—po chwilce wahania się niejakiego dodała:—nie zaniechaj odziać się ciepło...

Nie więcej jak w pół godziny później, Janek się już w zamku znajdował. Z Zygmuntem-Augustem widzieć się nie mógł niezwłocznie. Królewicz, w charakterze wielkiego księcia litewskiego, prezydował obradom zgromadzonych senatorów i dostojników państwowych. Obrady ciągnęły się godzin parę. Janek widział się z dworzanami, co w podróży z Krakowa udział brali i od nich dowiedział się o tych szczegółach podróży, których nieświadomym był, a które na tem głównie polegały, że Zygmunt-August towarzyszył nieodłącznie księżnie Holszańskiej do

Pomoc własna w rolnictwie.

Kiedy teorja Smilesa obiegać poczęła świat cały, kiedy pod wpływem nowej idei mieszczącej w sobie zarazem ekonomiczne i moralne pierwiastki, pomoc własna podkopala teorję opieki państwowej, zasada wygłoszona przez Smilesa nabrała siły idei, w imię której każdy i wszyscy, jednostki i ludy urządzać się zapragnęły.

Czy jednak zasada ta mogła być zaszczepioną na każdym gruncie, na każdej niwie społecznej bez poprzedniego ku temu przygotowania? czy dość tu było pochwycić samą teorję systemu, aby ją zastosować w życiu i ciągnąć z niej bezzwłocznie błogie owoce?

Wielu tak mniemało!

Było to wszakże błędem i błędem niemałym.

Teorja pomocy własnej przyjęła się łatwo w organizmie społecznym Francji. W Niemczech, mając grunt odpowiednio przysposobiony, posunęła się nawet szybko naprzód, rodząc teorję Schultze-Delitzscha, będącą poniekąd uzupełnieniem teorji Smilesa. Inaczej się wszakże działo z nami.

Nasze wykształcenie ekonomiczne było przez długi czas żadnem; nietylko ogół ludności dalekim pozostawał od wiadomości prawideł na tem polu wyrobionych, lecz nawet rzadką była inteligentniejsza jednostka, której wykształcenie w tym kierunku posuniętemby było.

Pomiędzy ideami ekonomicznemi, które najwięcej początkowo na naszym gruncie się rozpowszechniły, była teorja spółek. Spółka stała się poniekąd ideałem naszego postępu. Wszyscy dążyli do zawiązania jakiejkolwiek spółki i liczba zawiązujących się na razie spółkowych przedsiębiorstw nie miała miary.

Wiele z tych przedsiębiorstw przetrwało próbę ogniw, wiele z nich dodziśdnia istnieje — odpowiedzą same fakta.

Nie będziemy też wyliczać wszystkich chybionych operacyj, nadmienić nam jednak wypada, iż ostatnim ciosem dla koalicyj spółkowych był upadek „domów zleceń rolniczych“, których likwidacje wyrodziły w społeczeństwie naszem, a szczególnie rolników, rodzaj apatji i zwątpienia.

Perjod wytworzonego ztąd zastoju trwał wszakże niedługo. Pierwszy wybił się z niej przemysł miastowy, na racjonalniejszych podstawach oparty. Wzmagało się bogactwo mieszczaństwa, ułatwione komunikacje dopomogły do samodzielniejszych na handel poglądów, a koalicja większych i drobnych kapitałów coraz się śmielej zalewającemu nas przemysłowi zagranicznemu opierać zaczęła.

Po za obręb miast ruch ten nie przechodził; wielkie jeszcze spółki, operacje prowadzone na szerszą skalę tu i owdzie spotykać się dawały— stroniły od nich jednak stanowczo klasy średniej zamożności.

Nakoniec zmiany, jakie w ustroju społeczno-państwowym czas wprowadził, ciężary z roku na rok spadające na barki rolnika— niemożność oparcia się pojedyńczemi siłami trudnościom co raz więcej się gromadzącym, musiały z kolei obalić uprzedzenie przeciwko zawiązywaniu spółek i zachęciły do powrotu na drogę niedawno stanowczo niby porzuconą.

Zaczęto od zakupu wspólnemi siłami maszyn, kilka na raz gospodarstw obsługujących; niedługo jednak przystąpiono i do ważniejszych przedsiębiorstw, za pomocą których siły własne zjednoczone zużytkować mogą w sposób najracjonalniejszy produkcyjność zasobów gospodarskich.

Jako objaw tego, cośmy wyżej powiedzieli, przytoczymy tu fakt następujący.

Gorzelnictwo w gospodarstwach naszych rolnych ważną zawsze odgrywało rolę; gdy jednak system dawniej praktykowany zamienionym został przez nowy, a wprowadzona przed kilkunastu laty akcyza utrzymanie małej gorzelni uczyniła niemożliwą, większa część mniejszych majątków widziały się zmuszone skasować gorzelnie, czem znów wielki podryw produkcji rolnej spowodowały.

Utrzymać małą gorzelnię nie było możności, na zakładanie wielkich, siły majątku nie pozwalały, radzić jednak potrzeba było; po za obrębem więc skrępowanej działalności indywidualnej obudziła się działalność zbiorowa i wytworzyły się gorzelnie zbudowane i prowadzone na akcjach.

W przeciągu krótkiego stosunkowo czasu powstaje już druga tego rodzaju fabryka przemysłowa.

Pierwsza udziałowa gorzelnia założoną została w Kroczewie, druga otwiera się obecnie w powiecie grojeckim. Siedmiu większych właścicieli ziemskich przystępują do niej jako akcjonarjusze. Na nabytym wyłącznie na cel ten gruncie, położonym w punkcie środkowym siedmiu majątków, wybudowaną zostaje gorzelnia; kapitał jej obrotowy przedstawia trzydzieści akcyj rozkupionych przez samych założycieli. Akcje te nabywane są wszakże nie za gotówkę, lecz reprezentuje każda oddzielnie tysiąc korcy ziemniaków, które nabywca akcji we właściwym czasie zobowiązuje się dostarczyć do gorzelni.

Charakter więc rzeczonego przedsiębiorstwa, jak widzimy, jest czysto wewnętrznej, że tak powiedzieć można, natury; celem jego zużytkowanie zasobów produkcyjności miejscowej, tak przez wytworzenie odpowiedniego karmu dla inwentarza, jak i zapewnienie stałego i najkorzystniejszego zbytu dla każdorocznego zbioru ziemniaków.

Teorja spółki, jak wskazuje przykład powyższy, posunęła się o wiele naprzód; spółka staje się wcieleniem samopocy, a zwrócenie jej do gospodarstwa rolnego, którego zasoby najmniej są dotąd wyzyskiwane—jest pomyślnym zadatkiem na przyszłość, bo na trwałych podstawach opartym.

Teorja spółek i pomocy własnej, przeszedłszy fazę doktrynerstwa, weszła już w życie i stała się jego potrzebą.

Główny też nacisk kładziemy na tę ostatnią okoliczność, gdyż od chwili tej przestaje ona być naleciałością, pod wpływem tych lub owych wyobrażeń na grunt przyniesioną, ale stanowi prawdziwy objaw rozwoju społecznego, poczynającego posuwać się we wszystkich kierunkach życiowych.

Zapewne, skromne to jeszcze są zadatki; nie można wartości ich przewyższać— dobry początek zawsze wszakże coś znaczy, gdy wypływa z racjonalnej i gruntownej zasady.

Pojmujemy dziś wartość i znaczenie pracy— ocenimy i spotęgowanie jej przez wsparcie zasady pomocy własnej.

Ig. Ch.

Fryderyk Fröbel.

Z POWODU STULETNIEJ ROCZNICY JEGO URODZIN.

W dniu jutrzejszym Niemcy uroczyście obchodzić będą stuletnią rocznicę urodzin sławnego myśliciela i pedagoga. Fryderyka Fröbla.

Z uwagi na wielkie zasługi, położone przez Fröbla na polu pedagogiki, uważamy za stosowne przy tej sposobności podać czytelnikom naszym krótki życiorys założyciela znanych i u nas „ogrodów fröblowskich“ oraz przyjaciela dzieci w prawdziwem tego słowa znaczeniu.

Fröbel umiał wybornie skorzystać z doświadczenia własnej młodości; uwagi i obserwacje, poczynione przez bystry, choć nierozwinięty jeszcze umysł dziecka, zaryły się głęboko w jego pamięci i posłużyły późniejszemu pedagogowi do obszernych studjów i badań, które mu zjednały imię głębokiego myśliciela.

Wkrótce po urodzeniu Fryderyka odumarła go matka. Ojciec jego, proboszcz parafji Oberweissbach, obowiązany był czuwać nad duszami pięciu tysięcy wiernych i nie miał czasu kierować wychowaniem syna, a macocha nie zajmowała się nim wcale, został więc mały Fryderyk oddany samemu sobie i nie zaznał matczynej opieki, którą w późniejszem życiu uznał za główny czynnik wychowawczy. To też lata dziecięce wzbudzały w nim zawsze przykre wspomnienie...

Zmuszony błądzić samopas, Fryderyk nie znał wcale rozrywek ani zabaw, i jedyną przyjemność znajdował w ogrodzie, położonym za probostwem, gdzie przesiadywał całemi dniami i gdzie się zajmował pielęgnowaniem drzewek i kwiatów; dobroczynny wpływ tych zajęć na umysł i ciało dziecka skłoniły go później do założenia ogrodów dla wspólnych zajęć i zabaw maluczkich...

Jednostajne życie, jakie prowadził w domu rodziców, zmieniło się, gdy go wziął do siebie wuj jego, superintendent Hofman, u którego znalazł rówienników i towarzyszów zabawy; tu przekonał się Fröbel, że łagodne i przyjacielskie obejście, jakiem go wuj otaczał, więcej w wychowaniu dziecka zdziałać może, aniżeli surowa powaga, i że obcowanie z rówiennikami jest dla dzieci nietylko rzeczą pożyteczną ze względu na wspólną zabawę, ale i przez wpływ, jaki wywierają dzieci obdarzone dobremi skłonnościami na zaniedbane w wychowaniu i pozbawione opieki.

Barwne życie Fröbla rozpoczyna się z chwilą, gdy go rodzice oddają na praktykę do leśniczego, gdzie jednak przebył niedługo; kilka naukowych książek, jakie mu wpadły w ręce, wzbudziły w nim nagle żądzę nauki; po-

---

Wilna, że wieczory wokalno-instrumentalne powtarzały się dzień po dniu, że się zdarzało często, iż księżna, księżniczka, Zygmunt-August i Zborowski szli piechotą znaczny drogi kawałek, że razy kilka, w czasie popasów, oddawali się grzybobraniu, że, nakoniec, Zborowski dni parę w Wilnie odpocząwszy, z powrotem do Krakowa odjechał, nie biorąc nawet udziału w łowach wielkich, jakie dla królewicza urządził podczaszy litewski, Mikołaj, książę na Birzach i Dulinkach, Radziwił, brat księżny na Holszanach i księżniczki Barbary. Rozpowiadali mu o tem dworzanie i, gdy się nad łowami rozwodzili, pokazał się Zygmunt-August w towarzystwie nieznanego Jankowi młodego pana, starszego atoli, o ile o tem z pozoru sądzić było można, od królewicza o lat dziesiątek.

— O?... — zawołał Zygmunt August, jak skoro Janka zoczył — dźwignąłeś się przecie?... Oto — tu do młodego pana mowę zwrócił— Jan Krassowski, o którym mówiłem waszmości, mości podczaszy...

Pan, podczaszym zatytułowany, zmierzył Janka okiem od stóp do głowy, i na szerokiem obliczu jego widać się dał półuśmiech, podczas gdy w oczach wyraz ciekawości z zadziwieniem lekkiem połączonej świecił.

— Rośliśmy razem, uczyliśmy się razem i myśleliśmy razem — wtrącił Zygmunt August od niechcenia niby.—Jestto we względzie pewnym i do pewnego stopnia mój *alter ego*...

— Witam...—odezwał się pan do Janka.—Rad jestem poznania waszmości. Będziemy się spotykali, zabierzemy więc znajomość bliższą...

Powiedziawszy to, zamienił jeszcze z królewiczem frazesów kilka, pożegnał go i odszedł, a po odejściu jego Zygmunt August na Janka skinął, i przodem sam idąc, poprowadził go do gabinetu, wielce pod względem urządzenia wewnętrznego podobnego do tego, w którym miał zwyczaj w Krakowie przesiadywać Zygmunt Stary. Na dużym kominie palił się ogień. Królewicz przed kominem stanął, wskazał Jankowi palcem siedzenie i rzekł:

— Siadaj!...

— Takiem dawno waszej królewiczowskiej mości nie widział...—zaczął Janek.

Zygmunt August głową pokiwał, westchnął i odparł:

— Wiesz, Janku, znalazłem to, o czem... pomnisz?... roiliśmy w Krakowie.

Janek wpatrzył się w królewicza okiem, w którem się niepokój malował.

— Znalazłem—ciągnął—niewiastę, widzianą przez strofy Danta i Petrarka... Znalazłem... Z ust jej słyszałem wyraz, który Petrarka rozsławił, którego poeci naopiewać się dosyć nie mogą... Doznawałem rozkoszy nieziemskiej... Znalazłem ją i...—dodał po przestanku krótkim—straciłem...

Wyraz ostatni wymówionym został z takim głębokiego wzruszenia akcentem, że wzruszenia doznał i Janek, który królewiczowi odpowiedzieć mógł, że i on, nietylko znajduje się w położeniu tem samem, ale i przedmiot straty jego odnosi się do osobistości tejże samej, z tą jeno różnicą, że z ust jej nie słyszał wyrazu potęgującego stratę, jakiej doznał królewicz. Od razu przeto położenie królewicza uznał za gorsze od swego i poznał, że o sobie mówić nie ma prawa.

—Straciłem...—powtórzył Zygmunt August z westchnieniem i prawił dalej, jakby myślał głośno:—Kocham ją, ona kocha mnie; pokochała mnie, nie królewicza, nie wielkiego księcia, ale mnie samego, kiedym się nazwiskiem Niewiadomskiego okrywał; znaleźliśmy się, jak się znajdują dwa gwiazd promienie w przestrzeni, lub dwa tony lutni w harmonijnym nastroju; i ja królewicz, ja pan Litwy... samowładzca... władzy nie mam na tyle, ażeby dogodzić pragnieniu serca własnego... Władzę mam nad sercem własnem... cha cha cha...—zaśmiał się szydersko— milczenie mu nakazać mam prawo...

Zamilkł. Janek milczał.

— Otóż to tak, mój Janku... — zaczął po chwili królewicz znów— tak... Ja, władzca, wobec przeszkód cofnąć się musiałem...

— Czyż wasza królewiczowska mość— odezwał się Janek—nie mogłeś przeszkód usunąć?...

Rozumiał przeszkody tkwiące w zaręczynach z arcyksiężniczką austrjacką.

— Usunąć?... Gdyby hetman przy życiu się znajdował, możeby się przeszkody usunąć dały... Ale pozostała jeno jego przedśmiertna ostatnia wola, jak wola wyroku bożego... Ale!...—westchnął.— Gdyby nie to, związałbym się z nią, dziś, jutro, szlubem i... stałoby się... Ani brat, ani siostra przeciwnemi nie są... Przepaść pomiędzy nami otworzyła wola zmarłego jej ojca... Hetman przeznaczył ją na małżonkę wojewodzie trockiemu... staroście... — dodał i ręce z giestem rozpaczliwym załamał.

Nastała chwila milczenia. Janek z wyrazem spółczucia głębokiego na królewicza spoglądał. Milczenie przerwał Zygmunt August.

— Ot tak, Janku... Nie mogę jej oddać siebie; daję jej... ciebie...

— Mnie!...— skoczył Janek, jakby miną z siedzenia wysadzony.

— Ciebie, mój Janku... Wszak słyszałeś, bratu jej powiedziałem, że uważam ciebie za mego *alter ego*... Będziesz przy boku jej przedstawiał mnie; będziesz nad nią czuwał; będziesz... — zamyślił się, w płomień patrząc...

(*D. c. n.*)

rzuca więc leśniczego i nieprzygotowany udaje się na uniwersytet turyński, gdzie się poświęca studjom filologicznym i nauk przyrodzonych, nie odebrawszy przedtem systematycznego wykształcenia.

Wkrótce długi zmuszają go opuścić uniwersytet i udać się do... więzienia. Pozbawiony wszelkich środków do życia, Fröbel szuka następnie zarobku, któryby mu wystarczył na utrzymanie. Po niejakim czasie otrzymuje miejsce pisarza w biurze technicznem i pracuje później w prywatnych dobrach w Meklemburgji. Zebrane oszczędności i niewielki spadek pozwalają mu nareszcie porzucić mechaniczne czynności; postanawia tedy zostać budowniczym i w tym celu udaje się do Frankfurtu nad Menem; tu poznaje Grunera, dyrektora „szkoły wzorowej,“ która postawiła sobie za cel urzeczywistnienie idei Pestalozzi'ego, i zwierza się przed nim ze swoim zamiarem, lecz ten mu radzi poświęcić się wychowaniu młodzieży. Fröbel przyjmuję tę jego radę i zostaje nauczycielem w szkole Grunera.

Pociągnięty metodą Pestalozzi'ego, podług której odbywały się wykłady w szkole frankfurckiej, Fröbel powziął zamiar bliższego poznania szwajcarskiego reformatora i jego teoryj i udaje się w tym celu do Yverdun, gdzie zostaje jego gorliwym uczniem.

W roku 1811 Fröbel rozpoczyna powtórnie studja uniwersyteckie w Göttyndze, a w rok później wstępuje na nowo otwartą wszechnicę berlińską. Wtem zrywa się w Europie szalona burza. Szeregi zapełniają się młodzieżą uniwersytecką; pomiędzy walczącymi znajdujemy i Fröbla...

Po wystąpieniu z wojska Fröbel zostaje kustoszem przy muzeum mineralogicznem w Berlinie. Ofiarowano mu wkrótce katedrę mineralogji, ale Fröbel nie przyjął jej i, opuściwszy zajmowaną dotychczas posadę, założył w r. 1816 „powszechny niemiecki zakład wychowawczy“ w Keilhau pod Rudolstadtem. Wskutek osławionych uchwał karlsbadzkich w r. 1819, zakład ten powoli upadał i w roku 1831 zupełnie został zwinięty, założyciel zaś jego przeniósł się do Szwajcarji i otworzył w Wartensee podobną szkołę; oprócz tego założył w Burgdorfie dom sierot i kierował jednocześnie kursami dla szwajcarskich nauczycieli.

Po kilku latach mozolnej pracy Fröbel przekracza sferę dotychczasowej swej działalności i otwiera w Blankenburgu zakład wychowawczy dla młodszych dzieci; był to zarodek późniejszych „ogrodów dla dzieci.“

Mając zamiar założyć obszerny ogród, gdzieby większa ilość dzieci znaleźć mogła hygieniczne i systematyczne zarazem wychowanie, udaje się Fröbel w roku 1840 do Hamburga i Drezna w celu uzyskania poparcia swej myśli i pomocy światłych pedagogów. Starania jego uwieńczone zostały pomyślnym rezultatem. Tak powstał w roku 1849 pierwszy „ogród fröblowski“ w Marienthalu pod Liebensteinem.

Niezmordowana praca w połączeniu z przeciwnościami losu i niepowodzeniem, oraz burzliwe życie wcześnie wyczerpały siły dzielnego pedagoga i reformatora. Fröbel umarł dnia 21-go czerwca 1852 roku; druga żona Fröbla, która była z początku jego uczennicą, a potem się pod jego kierownictwem zajmowała wychowaniem dziewcząt, żyje dotychczas i mieszka w Hamburgu.

Jul. Wol.

O „Damie kameljowej.“

Aleksander Dumas wydał przed niedawnem swoje dzieła dramatyczne w 99 egzemplarzach, przeznaczonych tylko dla zaufanych przyjaciół; wydanie to o tyle odróżnia się od innych, że je autor opatrzył zajmującemi przypiskami o dziejach i powodzeniu każdej ze swoich sztuk na scenie.

Najciekawszemi są szczegóły, dotyczące „Damy kameljowej.“

Dumas powiada:

„Sztuka ta miała swoją odysseję, przyjmowano ją ze łzami i z entuzjazmem; zapewniano mnie z góry, że będę miał szalone powodzenie.

Jedna z wcale uzdolnionych aktorek, Matylda Guirolphe, której przeznaczyłem rolę Olimpji, podczas czytania mojej sztuki zanosiła się od płaczu.

— Dlaczego pani płaczesz tak rzewnie? — zapytałem ją.

— Ponieważ mam tak samo, jak Małgorzata, chorobę piersiową, ponieważ umrę tak samo, jak ona; jestem tego tak pewną, że zakupiłam na licytacji łóżko, w którem umarła Marja Duplessis,—i chcę w niem skonać także.

Faktycznie, w kilka lat później nieszczęśliwa dziewczyna skończyła podobnie jak dama kameljowa, w jej własnem łóżku. Miała przynajmniej tę pociechę, że ją do ostatniej chwili pilnował Armand Duval; wierna przyjaciołka też nie odstępowała jej łoża. Na trzy dni przed śmiercią prosiła, żeby o jej zgonie uwiadomiono kilka osób, których nazwiska podyktowała i na pogrzeb kazała zaprosić; pomiędzy niemi i ja się znajdowałem.

W czternaście dni po odczytaniu mojej sztuki zamknięto teatr historyczny, ponieważ dyrektor zbankrutował. Rękopism mój zaczął tedy wędrować po kancelarjach rozmaitych dyrekcyj teatru Gaité, Ambigu, Wodwilu, gdzie wreszcie znalazł przytułek, ale i ten musiał wkrótce zamknąć swoje wrota z powodu złych interesów. Miejsce dyrektora Ernesta zajął Lecourt, który mi rękopism odesłał bez koperty, poplamiony i zatłuszczony.

Mój przyjaciel Henryk Mirault wspomniał o sztuce kierownikowi „Gymnase,“ panu Mantigny; ale i on odmówił przyjęcia, ponieważ dramat miał niejakie podobieństwo z przygotowywaną tam do grania sztuką Barrier'a pod tytułem: „Manon Lescaut.“

Wybrałem się tedy do panny Page z teatru Variétés, którą uważałem za dostatecznie utalentowaną do stworzenia roli Małgorzaty; odpowiedziano mi, że artystkę tylu rozmaitych ludzi nagabuje swemi prośbami i interesami, iż przyjąć mnie nie może.

Znalazłem wreszcie sposobność przedstawienia się pannie Dejazet; wyznaczyła mi godziny konferencji i zaprosiła, bym jej pewnego wieczoru sztukę swoją przeczytał. Zaprosiła też kilka osób na tę lekturę. Powodzenie wzrastało po każdym akcie. Gdy skończyłem, uściskała mnie ze łzami i przepowiedziała sztuce świetną przyszłość, ale oświadczyła jednocześnie, że mogłaby rolę Małgorzaty zagrać pod warunkiem, jeżeli sztukę przeniosę w czasy Ludwika XV-go i dam jej lepsze zakończenie (ożenię Małgorzatę z Armandem). Nie stawiała tych wymogów na serjo, gdyż uważała sama wszelką zmianę za pokrzywdzenie dzieła.

Panna Rachel dowiedziała się o moim dramacie i listownie zaprosiła mnie, bym jej go odczytał; uszczęśliwiony śpieszę do niej i zastaję pokojówkę artystki, która mi oświadcza, że pani kazała prosić na inny raz, gdyż obecnie gra z panną Zelją O. w loteryjkę...

Musiałem manuskrypt z rezygnacją zamknąć do szuflady...

Było to 1-go stycznia 1850 roku.

Oddawna dzień Nowego-roku napełniał mnie dziwnym jakimś smutkiem; w dniu, w którym żyjący schodzili się na wesołą rozrywkę, ja odwiedzać zwykłem umarłych.

Poszedłem tedy dnia tego na cmentarz Montmartre. Wówczas jeszcze nie miałem grobu, na którym mógłbym był się z żalu po stracie ukochanej wypłakać. Usiadłem tedy na mogile Marji Duplessis, i zamyśliłem się o mej przyszłości. Lekka praca dzienna nie zadawalała mnie więcej, zgubiłem moją drogę, jako człowiek i artysta. Przyszłość w samych ciemnych barwach przedstawiała się moim oczom. Przyszedłem tak u umarłych szukać rady i pociechy. Nieszczęśliwej dziewczynie pod ziemią, która mimo wszystko samotna i opuszczona stała przez całe życie, otworzyłem swe serce...

Deszcz zaczął padać, gdy wracałem do domu. Duszę moją opadł ciężki, niezwalczony smutek; zamknąłem się w moim pokoju, zapuściłem sztory i zapaliłem świece, potem wyjąłem z biurka mój manuskrypt i zacząłem go odczytywać łzawym głosem, tu i owdzie kreśląc niemałe poprawki. Wtem zadzwoniono u drzwi...

Był to mój przyjaciel Mirault. Zadziwiła go moja fizjonomja zmieniona, zaniepokoiły te światła w jasny dzień przy spuszczonych sztorach; musiałem mu się ze wszystkiego wyspowiadać. Nie znał on całej mojej sztuki, musiałem mu ją odczytać; spędziliśmy dwie godziny, najbardziej pamiętne w mem życiu, o których jeszcze teraz wspominamy sobie często. Jakkolwiek wszelako nie tailiśmy sobie przekonań o wartości sztuki i o głupocie dyrektorów, — „Dama ka[illegible]e[illegible]owa“ musiała znowu pójść do szuflady.

W jakiś czas potem szedłem pewnego ślicznego wieczoru na wiosnę przez bulwar włoski, pod kawiarnią Cardinal. Zawołano mnie po imieniu; spojrzałem i spostrzegłem kilku znanych aktorów, a pomiędzy nimi Hipolita Wormsa i Schey'a; w ich towarzystwie znajdował się były dyrektor Wodewilu, Bouffé. Dotąd widzę jeszcze jego tł[illegible]s[illegible]e, rumiane policzki, żywe, niebieskie oczy i wyrzucone, namiętne wargi...

Bouffé był bez zaprzeczenia człowiekiem sprytnym i inteligentnym, przytem awanturnik i sceptyk bez patrjotyzmu. Zamieszkiwał w hotelu pokój, za który rzadko kiedy płacił komorne; mimo to gospodarzowi ani przez myśl przeszło upominać się u niego o pieniądze, albo wyrzucić go na bruk,— on przecież był jedną z osobliwości hotelu. Bouffé był jednym z tych hojnych, niemoralnych i wrażliwych ludzi, którzy nigdy grosza przy sobie nie mają, a zawsze gdzieś tam w jakiejś kieszonce znajdą jeszcze pięć lujdorów, gdy im potrzeba; pożyczano mu chętnie, pomimo tego, że pieniądze częściej rozdawał potrzebnym, aniżeli zwracał wierzycielom. Ta szczególna klasa ludzi jest specjalnością Paryża; gdzieindziej nie mogłaby ni żyć, ni umierać. Ich ojczyzna leży pomiędzy restauracją Brebant'a i Café de la Madelaine; pola elizejskie dla nich wydają się już wsią, za miastem. Nie dziwi nas ich widok, gdy raz są miljonerami, a drugi raz giną z nędzy. Pieniądz ich nie wywyższa, nędza nie wprawia w kłopot; w najfatalniejszej sytuacji nie tracą odwagi i nigdy nie dostają się ani do policji, ani do szpitala. Uważają sobie za obowiązek każdemu o ile możności pomagać, czy to skromnemu dziennikarzowi, czy najpierwszemu bankierowi. Bouffé zawołał mnie do swego stołu i wskazał mi miejsce.

Zadługoby to trwało, gdybym chciał szczegółowo powtórzyć nasze umowy. Dość na tem, że pani Doche, która była zachwycona sztuką, miała objąć rolę Małgorzaty. Inni artyści różnili się z nią zupełnie w zdaniu o dramacie...

Przypuszczano ogólnie, że pierwsze przedstawienie sztuki zakończy się ogromnym hałasem. Na próbach aktorowie, przerażeni realizmem tematu, nie chcieli nawet słuchać moich uwag i poprawek. Mówili mi, że jako komedjopisarz jestem jeszcze „za młodym“ debiutantem i nie mam dobrego pojęcia o scenie.

Przy końcu III-go aktu, gdy Armand powiada: „Powiedz mi, że kochasz pana de Varville, to odejdę,“ — a Małgorzata: „Tak, kocham pana de Varville,“—chciałem, aby Fechter, który grał Armanda, w wściekłości rzucił Małgorzatę na ziemię i podniósł rękę, jak gdyby ją chciał uderzyć, lub zabić. Sytuacja sama i wewnętrzny stan bohatera zdawały mi się usprawiedliwiać tę akcję. Fechter wzbraniał się to uczynić, twierdząc, że publiczność nie ścierpiałaby takiego brutalstwa. Prosiłem go o to kilka razy, — nie chciał. Po jeneralnej próbie jeszcze zapewniałem Fechtera, iż to miejsce byłoby niezmiernie efektownem;— nadarmo, uparł się przy swojem i nie dał się przekonać. Obstawałem i ja przy swojem, aż wreszcie przed samem podniesieniem zasłony rzekł do mnie:

— Zresztą, — zrobię co pan wymagasz; sztuka i tak długo nie będzie grywaną...

Pomylił się grubo... oklaski i zajęcie wzmagały się po każdym akcie.

W miejscu wyżej wspomnianem przypomniał sobie moją uwagę i rzucił Małgorzatę o ziemię, ale ponieważ pani Doche o tym zwrocie nie była przed czasem uprzedzoną, musiał do tego użyć przemocy. Wrażenie było niezmierne. Nadto wychodząc, zatrzasnął drzwi tak silnie za sobą, że jeden z kandelabrów spadł ze stołu, co jeszcze bardziej przejęło publiczność i spotęgowało wrażenie...

Z powodu tej sceny pani Doche poróżniła się z Fechterem, mając słuszną pretensję, że jej wcześniej o tym efekcie nie uprzedzono; wyborna ta artystka utrzymywała do końca, pomimo moich zapewnień i objaśnień, iż ze strony Fechtera to była tylko improwizacja.“

Z tyloma to trudnościami i przeciwnościami walczyć musiał autor „Damy kameljowej,“ przy wystawieniu pierwszej swojej sztuki.

Myślałby kto, że to tylko u nas taką fatalność miewają początkujący dramaturgowie...

+

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Radzie państwa przedłożony być ma niedługo, jak donosi *Now. wr.*, projekt zniesienia pogłównego. Zniesienie będzie uskuteczniane stopniowo przez ciąg lat ośmiu. Z początku będą uwolnieni nie posiadający ziemi, później mający jej mało, nakoniec wszyscy pozostali.

= *Warszawskiemu Dniewn.* donoszą, iż postanowionem zostało utworzenie przy wydziale rolnictwa centralnego biura; przeznaczeniem biura będzie zbieranie wiadomości o zapasach żywności w rozmaitych miejscowościach, aby w razie potrzeby można nieść należną pomoc.

= W tym roku powołanych ma być do wojska, jak donoszą *Mosk. wied.*, 212,000 rekrutów.

= Z dzienników petersburskich dowiadujemy się, iż władza policyjna w Petersburgu przyjęła na siebie inicjatywę dla uregulowania stosunków pomiędzy przedsiębiorcami wszelkiego rodzaju i robotnikami przybywającymi rokrocznie do Petersburga dla zarobkowania podczas pory letniej. Oto p. oberpolicmajster petersburski postanowił, ażeby wynajmujący robotników zawierali z nimi umowy piśmienne i wszystkie rachunki prowadzili w książce rachunkowej, bez której najem robotnika nie będzie dozwolony. O każdym najmie przedsiębiorca obowiązany jest zawiadamiać policję z wykazaniem terminu najmu, wysokości płacy i sumy zadatku, jeżeli takowy był dany. Policja zapisuje te daty do książeczki w dwóch egzemplarzach, z których jeden oddaje się przedsiębiorcy, a drugi robotnikowi. W książeczkach tych powinny być notowane wszystkie wypłaty i potrącenia. Doświadczenie wykaże, czy wprowadzona w Petersburgu kontrola stosunków pomiędzy pracodawcą i robotnikiem okaże się praktyczną; w każdym razie notujemy ten fakt jako godny uwagi. Jasność stosunku pomiędzy pracodawcą i robotnikiem jest konieczną dla uniknienia chociażby takich przykrych zajść, jakie miały miejsce niedawno na drodze żelaznej warszawsko-wiedeńskiej. Trudno wymagać, aby kolej i wogóle jakiekolwiek przedsiębiorstwo ekonomiczne rządziło się pobudkami nieekonomicznemi, lecz filantropijnemi, ale

z drugiej strony rzeczą jest nieodzowną, aby każdy pracownik miał jasne, określone pojęcie o swoich prawach i obowiązkach, bez czego zawsze nieporozumienia będą możliwe.

= Z dniem dzisiejszym r. b. wprowadzony zostaje w wykonanie dodatek 2-gi do tablic opłaty przewozowej, obowiązujących z dnia 1-go stycznia r. z. dla przewozu cukru w komunikacji bezpośredniej pomiędzy stacjami dróg żelaznych: warszawsko-wiedeńskiej, bydgoskiej i fabryczno-łódzkiej z jednej i stacjami dr. ż. petersbursko-warszawskiej z drugiej strony. Rzeczony dodatek zawiera w sobie opłaty przewozowe dla cukru, wysyłanego w ilościach mniejszych niż 600 pudów ze stacyj: Pruszków, Grodzisk, Ruda-Guzowska, Skierniewice, Łowicz, Pniewo, Kutno, Ostrowy i Łódź— do stacyj: Białystok, Grodno, Landworowo, Wilno, Wilejka, Koszedury, Kowno, Święciany, Düneburg, Antonopol, Reżyca, Ostrow, Pskow, Gatczyno i Petersburg. Opłata taryfowa, wskazana w powyżej wymienionych tablicach, poczynając od dnia 20 kwietnia r. b., stosowaną będzie wyłącznie do przewozu cukru, wysyłanego w tejże komunikacji w ilościach od 600 pudów i wyżej.

= Droga żelazna warszawsko-wiedeńska osiągnęła w marcu r. b. dochodu ogółem rs. 580,151 kop. 33, w tymże miesiącu r. z. dochód wyniósł rs. 646,801 kop. 92, zatem w marcu r. b. zmniejszył się o rs. 66,650 kop. 59; na drodze żelaznej warszawsko-bydgoskiej ogólny dochód wyniósł w marcu r. b. rs. 93,021 kop. 16, w tymże miesiącu r. z. rs. 98,588 kop. 13, czyli że w marcu r. b. dochody zmniejszyły się o rs. 5,566 kop. 97.

= Według zawiadomienia zarządu drogi żelaznej nadwiślańskiej, wprowadzoną została w wykonanie nowa taryfa specjalna na przewóz zboża, owoców strączkowych, nasion oleistych, kaszy i mąki, ze stacyj drogi moskiewsko-kurskiej do niektórych stacyj kolei nadwiślańskiej, warszawsko-terespolskiej, warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej, w kierunku przez Kursk-Kijów.

= W gubernji kieleckiej naradzają się obecnie po powiatach, z polecenia naczelnika gubernjalnego, t. z. komisje drogowe, mające na celu poprawę dróg, znajdujących się w iście opłakanym stanie. *Gaz. kiel.* zaznacza z tej okazji, iż naczelnik powiatu stopnickiego zaprosił do wspomnianej komisji obywateli ziemskich, lecz, *oprócz kilku osób, zaproszeni nie przybyli i powodów swego niestawienia się nie wyjaśnili.* A przecież sprawa dróg szczególniejsze zajęcie budzić właśnie winna u ziemian! Na wspomnianem posiedzeniu jeden z ziemian przedstawił naczelnikowi powiatu projekt utrzymania w dobrym stanie dróg bitych. Projekt ten ulegnie wszechstronnemu zbadaniu.

= *Tydzień* piotrkowski donosi, iż do założenia Towarzystwa pomocy naukowej w tem mieście zebrała się już a nadto wystarczająca liczba; pozostaje tylko przedstawić odpowiednią deklarację na ręce naczelnika gubernji.

= Ospa naturalna szerzy się obecnie, jak donosi *Gaz. lub.*, w gubernji lubelskiej w trzech powiatach: biłgorajskim, zamojskim i tomaszowskim.

= Ogólne zebranie łódzkiego Banku handlowego uchwaliło za rok ubiegły dywidendę po rs. 30 na akcję 250-rublową.

= Pozwolenie zbierania składek na stypendjum imienia Ignacego Kowalskiego i Albina Dąbrowskiego, byłych nauczycieli gimnazjum kaliskiego, którzy przez lat 35 uczciwie służyli ogółowi, upływa w czerwcu. Do obecnej pory składki płyną dość powoli. Ofiary na powyższy cel przyjmuje p. Lucjan Kiedrzyński, kasjer Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Kaliszu.

= Szpetny budynek na cmentarzu powązkowskim, zwany „grabarnią“, o którym niedawno wspominaliśmy, wskutek decyzji magistratu, będzie wkrótce zniesiony.

= Kanał przy starym wale na Pradze, wpobliżu rogatek wileńskich, został oczyszczony i zakryty.

= Dyrekcja główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego uwiadamia, iż w dniu 1-ym b. m. dokonane zostało losowanie publiczne listów zastawnych, które poczynając od dnia 22-go czerwca r. b. wykupione być mają; dyrekcja główna objaśnia również, iż wszystkie listy zastawne teraz wylosowane składane być winny do wypłaty z 15 kuponami.

= Jutro upływa ostateczny termin prolongowania przedmiotów zastawionych w Banku polskim; rzeczy nieprolongowane i niewykupione sprzedawane będą przez publiczną licytację, poczynając od dnia 27-go b. m. w składach Banku polskiego przy ulicy Nowogrodzkiej.

= Ogólne zebranie uczestników spółki zjednoczonych stolarzy odbędzie się dnia 30-go kwietnia, o godzinie 4-ej po południu, w lokalu magazynu spółki na Tłomackiem, w celu zatwierdzenia rachunków za rok ubiegły i dopełnienia wyborów na członków zarządu i delegacji, oraz biegłych, którzy już przesłużyli zakreślone przez ustawę termina.

= W ostatnim numerze *Izraelity* znajdujemy odezwę komitetu pomocy dla emigrantów żydowskich. Komitet oznajmia, iż tym tylko emigrantom rossyjskim nieść będzie pomoc w przeprawie do Nowego Jorku, którzy się okażą zdolnymi do osiedlenia w Ameryce. Od emigrujących wymaga się, aby byli zdrowi i silni, oraz znali jakie rzemiosło lub byli rolnikami. Osobom, nie odpowiadającym tym wymaganiom, komitet odmawia wszelkiej pomocy, prócz odesłania do portu, z którego wypłynęli.

= W dniach 27-ym i 28-ym b. m., w sali resursy obywatelskiej, pani Marenné (Morzkowska) wypowie odczyt „o mistycyzmie w literaturze“.

= Kurator warszawskiego okręgu naukowego, r. t. Apuchtin, wyjechał do Petersburga w sprawach urzędowych.

= Prokurator izby sądowej warszawskiej wyjechał w sprawach służbowych do Petersburga, pozostawiając zastępstwo towarzyszowi swemu.

= W tych dniach przeniósł się do wieczności ks. Juljan Wypychowski, ostatni trynitarz w naszym kraju, niegdy zamieszkały w b. klasztorze na Solcu; ks. W. po zniesieniu zakonu był administratorem parafji Umienie, w powiecie kolskim, gubernji kaliskiej.

= Z teatru i muzyki.

* Boito ma u nas więcej szczęścia w tym sezonie aniżeli Gounod, nie można bowiem zaprzeczyć, że „Mefisto“ lepiej jest przez artystów włoskich od „Fausta“ śpiewany.

Małgorzatę w obu operach śpiewa panna Turolla—ponieważ jednak Boito, spokrewniony co do stylu z Verdim, wymaga od Małgosi przedewszystkiem namiętności i dramatycznej deklamacji, więc też młoda prima-donna czuje się z nim widocznie swobodniejszą aniżeli z kompozytorem, który kochankę Fausta tkliwszym uposażył liryzmem.

Między p. Mainim a p. Sejdemanem przedstawiającym Mefistofelesa jest ta różnica, że p. Sejdeman będzie kiedyś doskonałym, a p. Maini mógł być niegdyś wyśmienitym Mefistofelesem.

Wprawdzie publiczność, postawiona między przeszłością a przyszłością, ma prawo wymagać coś od teraźniejszości; otóż co do tej teraźniejszości, trzeba przyznać, że p. Maini, niewiele już mając głosu, który widocznie był pięknym i więcej do barytonu niż do basu zbliżonym, posiada bardzo dobrą szkołę, jest wytrawnym aktorem i gra Mefistofelesa zupełnie zadawalniająco.

Co się tyczy samego Fausta, Gounod i Boito są tylko towarzyszami niedoli,— śpiewa go p. Signoretti.

Jako całość, opera szła wczoraj nierównie gorzej niż dawniej.

* Dyrekcja rządowych teatrów warszawskich ogłasza, iż w męskim kwartecie chórów opery opróżnionych jest kilka miejsc, mianowicie: 6 dla tenorów i 4 dla basów; uposażenie wynosi rs. 200 do 300.

* Jutro w „Rozbitkach“ trzeci występ Józefa Rychtera.

* Reżyserja dramatu wznawia dawno niegrane jednoaktowe komedje K. Kaszewskiego „Nieśmiały“ i „On będzie moim“, w których role główne kobiece po Bakałowiczowej odegra panna Czakówna.

* Niedzielny poranek p. Rapackiego zapowiada się świetnie.

I nie dziw — rzeczy tam w znacznej części nowe, wybór staranny, osada dobra.

Ornamentacji muzycznej podjęli się pp. Hoffman i Lewandowski.

Nie żal tych kilku godzin mile spędzonych, a nastręczających w stokroć ponętniejszą rozrywkę od produkcyj zagranicznych, za które tak drogo płacić trzeba.

* Dawny znajomy publiczności tutejszej, p. Arwed Poorten, który goszcząc niegdyś przez dłuższy czas w naszem mieście, zawsze chętnie talentem swoim przychodził w pomoc Towarzystwu muzycznemu, w przejeździe swoim przez Warszawę dał się znów słyszeć wczoraj w wieczorze tegoż towarzystwa.

O grze jego, jakoteż i p. Lewity, jako znanej z wielu koncertów, nie mamy potrzeby mówić.

Najwymowniejszem jej ocenieniem było tłumne zebranie się wczoraj publiczności i gorące oklaski, jakiemi darzyła obydwóch artystów, nie szczędząc ich też wreszcie i p. Kareszowi, który dźwięcznym głosem urozmaicił program wieczoru.

Pan Poorten dał nam się też poznać wczoraj jako kompozytor wielce sympatyczny.

= Ze sztuki.

* Na wystawę Towarzystwa zachęty sztuk pięknych przybyły następujące dzieła:

Chełmińskiego Jana: „Spacer po śniegu“ i „Polowanie“; Gersona Wojciecha: „Pożegnanie Sobieskiego z Marją Kazimierą i rodziną“; Łaszczyńskiego Bolesława: „Portret mężczyzny“; Maleszewskiego Tytusa: „Portret Sobieskiego“ (podług współczesnej minjatury); Wielogłowskiego Wacława: „Przy ruinach Philae“; Zaleskiego Teofila: „Końcem lata“ i „Widoczek z Podlasia“; Hinza Jana: „Projekt rozszerzenia kościoła św. Aleksandra w Warszawie“.

* Do salonu artystycznego p. Aleksandra Krywulta w hotelu europejskim przybyły następujące obrazy:

Witolda Piwnickiego: „Ucieczka“; Marji Bardzkiej: „Portret damy“ i „Studjum młodej dziewczyny“; Feliksą Godeckiego: „Portret damy“; Sowińskiego: „St. Pietro“, „Coloseum“ i „Sirocco w Wenecji“; Jadwigi Meisnerównej: „Portret Sary Bernhardt“ i „Rysunek fantazyjny“; Marji Szymanowskiej: „Chrystus“; Tytusa Maleszewskiego: „Kamelja“ i „Ecce homo“.

* „Hołd pruski“ Matejki wystawiony będzie już w dniu jutrzejszym w Sukiennicach krakowskich.

* Z Krakowa donoszą nam, iż zjechali tam obecnie: Henryk Rodakowski, znany architekt Zacharjewicz, rektor techniczki lwowskiej i Konstanty Przeździecki z Warszawy, celem wzięcia udziału w obradach nad pracami konkursowemi na pomnik dla Mickiewicza przeznaczonemi.

* W tych dniach zgasł w Galicji Józef Cholewicz, artysta-malarz, restaurator obrazów szczególniej galerji wilanowskiej, przeżywszy lat 79.

= Wspomnienie pośmiertne.

Z Paryża donoszą nam o zgonie dra Saladyna Ramlowa, znanego za granicą lekarza, a naszego rodaka.

Ramłow, urodzony w Dąbrowie górniczej, ukończywszy wydział medyczny w uniwersytecie warszawskim, udał się około 1862 roku do Paryża.

Tu umiał pozyskać sobie serca Nelatona i Trousseau i doktoryzował się w r. 1867.

W czasie wojny francusko-pruskiej wstąpił od samego początku do oddziału lekarskiego „Czerwonego krzyża“.

Wojna zaprowadziła go do Metzu, gdzie przetrwał całą grozę oblężenia.

Następnie w armji Gambetty był prawą ręką naczelnego lekarza, a po rozbiciu jej dostał się do Paryża, gdzie podczas strasznych dni komuny z narażeniem życia ratował rannych.

W lipcu r. z. powołał go Lesseps na lekarza przy robotnikach kanału panamskiego.

W listach, pisanych ztamtąd do rodziny, donosił o gromadzeniu przedmiotów z historji naturalnej, pracował myśląc o powrocie do kraju...

Niech będzie lekką ziemia obca zasłużonemu i szlachetnemu człowiekowi!

= Koszary mirowskie.

Do rzędu spraw, obchodzących miasto nasze, a załatwionych z pożytkiem dla Warszawy przez człowiekiego prezydenta Starynkewicza, przybywa obecnie jeszcze wyjednanie decyzji co do sprzedaży koszar mirowskich.

Fundusz ze sprzedaży tych budowli, oraz placów osiągnąć się mający ma posłużyć na wzniesienie koszar żandarmskich.

Sprawie tej, jak sobie zapewne czytelnik przypomina, poświęciliśmy w swoim czasie szereg artykułów.

= Ulica Trębacka.

Rozbiórka domów idzie nader pośpiesznie.

Dom nr 8 zupełnie już rozebrano, co prawda był on najmniejszy.

Z innych domów zdjęto dachy, wewnątrz rozebrano wszystkie prawie i przystąpiono do zniesienia samych murów.

Do zabudowań starej poczty, tejże linji domów dotykającej, również już się wzięto.

Niestety nie obeszło się bez ofiar!

Wczoraj, jak to pokrótce donieśliśmy, przy rozbiórce domu nr 12, zatrudniony, stróż Józef G., przywalony został usuwającym się piecem.

Gdy wydobyto nieszczęśliwego z pod gruzów, już nie żył i wszelka pomoc była daremną.

= Obyczaje kolejowe.

Podróżni, przybyli do Warszawy w niedzielę pociągiem pasażerskim kolei petersburskiej, opowiadają dziwy o sposobie, w jaki publiczność na drodze tej bywa traktowaną...

Było to na stacji Tłuszcz.

Na przyjście pociągu pasażerskiego, który składać się powinien z wagonów trzech klas, oczekiwała spora gromadka pasażerów, złożona po części z ludzi zamożnych, a w części większej z włościan, którzy, jak sami powiadali, od poprzedniego dnia już czekali na pociąg mogący ich dowieźć tanio, to jest trzecią klasą, do celu podróży.

Na kwadrans przed nadejściem pociągu, jeden z urzędników stacyjnych oświadczył czekającym, że osoby chcące pojechać winny zaopatrzyć się w bilety drugiej klasy, bo, według nadesłanej z sąsiedniej stacji depeszy telegraficznej, w trzeciej klasie niema wcale miejsc wolnych.

Na takie *dictum* ci, którym fundusze pozwalały wydać kilkadziesiąt kopiejek nad zamiar, zaopatrzyli się w bilety klasy drugiej, ale w liczbie oczekujących byli też i tacy, którzy mieli zaledwie tyle pieniędzy, ile potrzeba na bilet klasy trzeciej i tych część musiała pozostać, nie mając za co jechać dalej.

Byli to włościanie.

Nadszedł nareszcie pociąg.

Okazało się, że nietylko brak w nim miejsc w trzeciej klasie, ale niema ich także w drugiej i pasażerowie, którzy zmuszeni zostali do kupienia biletów drugiej klasy, w zamian za to odbyć musieli drogę stojąc w korytarzach wagonowych...

Pociąg cały składał się tylko z ośmiu wagonów!

Pytamy się, czy kolej może tłumaczyć się brakiem miejsca, jeżeli według ogłoszonego rozkładu jazdy w pociągu powinny być wagony trzeciej klasy, czy dalej ma prawo zmuszać do płacenia za klasę droższą i nareszcie czy wolno, sprzedawszy komuś bilet, nie dać mu za to tych wygód, do jakich kupujący bilet pozyskał wszelkie prawo?

Krzyczące to lekceważenie publiczności i lekceważenie własnych zobowiązań powinnoby zwrócić uwagę zarządu kolei, która, jeżeli otrzymuje koncesję, to nie na to jedynie, aby w taki sposób mogła eksploatować publiczność...

= Smutna uwaga.

W *Ogrodniku polskim* czytamy co następuje:

„Szkoły gminne mają prawo otrzymywania bezpłatnie po 24 drzewek owocowych z ogrodu Pomologicznego w Warszawie i z prawa tego korzystała dotąd znaczna szkół liczba.

Ilość drzewek rozdawanych w kilku ostatnich latach dosięgła poważnej cyfry 6000.

Zauważyliśmy jednak, że w r. b. ilość zapotrzebowań znacznie się zmniejszyła i pewne też okolice kraju zupełnie prawie szczepków nie żądały...

Dowodzi to chyba, że nauczyciele wiejscy mało bardzo o sady przy szkółkach dbają, a przypuszczenie staje się tem prawdopodobniejsze, że ani jedna dotąd szkoła, z wyjątkiem seminarjum nauczycielskiego w Wejwerach, nie zażądała w ciągu lat 10-ciu zrazów do uszlachetniania drzew.

Jakżeby na to głową pokiwali owi sławni z zamiłowania drzew i ogrodów *dorflehrer'zy* niemieccy?

Darmo rozdaje się zrazy, a niema na nich amatorów?!“

= Przykład godny naśladowania.

W jesieni roku zeszłego, kiedy już roboty na polach naszych ustały, córki jednego z obywateli ziemskich w bliskości stacji Pruszkowa, powziąwszy zamiar założenia na czas zimowy szkółki dla wiejskiej dziatwy, niezwłocznie w czyn go wprowadziły, poświęcając nietylko pracę swoją, lecz z własnych funduszów ponosząc wszystkie wydatki na zakup potrzebnych ku temu książek, materjałów piśmiennych i utensyljów szkolnych.

Ziarno to na dobrą rzucone rolę przekonało, jaka w ludzie naszym obudza się chęć do nauki, gdy niebawem zgłosiło się do tej zimowej szkółki 26 uczniów i uczennic, pomiędzy którymi byli dorośli już parobcy i dorosłe dziewczyny.

Uczono tam czytać, pisać i cokolwiek rachunków, a w ciągu tej jednej zimy uczący się wiele skorzystali i zdumiewające poczynili postępy.

Gdyby więcej znalazło się takich cór prawdziwie polskich i więcej na tem polu spełniono podobnych zamiarów, nie podlega wątpliwości, iżby to stało się najłatwiejszym środkiem, prowadzącym do umoralnienia ludu naszego, a wtedy zniknęłyby niezawodnie smutne oznaki kastowych różnic, i lud nasz uszlachetniony nauką, stałby się mniej pochopnym do wielu nadużyć, a często nawet do zbrodni...

= Złote wesele.

W drugie święto Wielkiejnocy, w Wólce Świniarskiej, w parafji Wierzbno, powiecie węgrowskim, gubernji siedleckiej, odbył się rzadki akt obchodu 50-tej rocznicy ślubu małżeńskiego.

Do ołtarza stanęli sędziwi małżonkowie pp. Antoni Koniszewski i Antonina z Assmanów, otoczeni licznem gronem krewnych i życzliwych.

Ceremonji kościelnej dopełnił ks. Piotr Mystkowski, proboszcz parafji Wierzbna.

= **Echa z prowincji.**

* W Lublinie odbył się koncert, dany przez uczniów tamtejszego gimnazjum męskiego na korzyść ich niezamożnych kolegów.

Czystego dochodu wpłynęło z tego źródła rs. 489 kop. 25.

Z sumy tej zapłacono wpis za drugie półrocze r. b. za 26 uczniów, 2 uczniom postanowiono kupić ubranie, a resztę funduszu pozostawić do dalszego rozporządzenia.

* W Lublinie niedawno otwartym został pierwszy parowy browar, podług planów inżeniera Posepnego z Warszawy.

W browarze tym, urządzonym z zastosowaniem najnowszych aparatów, znajduje zajęcie liczne grono robotników, wyłącznie krajowców.

* Janów, miasto powiatowe, odległe od Lublina o 10 mil, według ostatnich obliczeń, posiada 5,246 mieszkańców, 35 domów murowanych i 328 drewnianych, kościół rzymsko-katolicki murowany z XVII wieku, cerkiew synagogę, dom modlitwy i szkołę elementarną.

Budżet miasta Janowa na rok bieżący oznacza dochody na rs. 4,617 kop. 12.

Między pozycjami rozchodu przeznaczono rs. 1,232 kop. 51 na konserwację bruków, a rs. 436 kop. 80 na reparację dawniejszych i kupno nowych przyrządów ogniowych.

* W Piotrkowie dany być ma szereg przedstawień amatorskich.

Czysty dochód obrócony będzie na rzecz miejscowej straży ogniowej ochotniczej.

* W Krasnymstawie, jak donosi *Gaz. lub.*, powstać ma w roku przyszłym progimnazjum męskie.

Jeżeli wieść się ta sprawdzi, mieszkańcy Krasnegostawu pozyskają wielkie udogodnienie w rzeczach oświaty.

* W ubiegłym miesiącu urządzony był w Płocku przez damy należące do tamecznego Towarzystwa dobroczynności bazar na rzecz biednych.

Czysty zysk osiągnięty z tego źródła wyniósł ogółem rs. 845 kop. 82.

* Staraniem właściciela wsi Sadłowa, w powiecie rypińskim, powstała gospoda chrześcijańska.

W gospodzie urządzane są we święta tańce pod okiem poważniejszych gospodarzy.

= **Wypadki.**

* Chaim B., powożący wozem, na Twardej najechał na Franciszka C., przewrócił go i mocno pokaleczył.

* Na Nowiniarskiej, w domu nr 1, zapaliła się podłoga, wskutek wypadnięcia węgla z pieca.

Ogień sami mieszkańcy ugasili.

* Wczoraj, około godziny 9-ej, w stronie cytadeli ukazała się jasna łuna.

Wysłani z oddziałów straży konni posłańcy przekonali się, iż pożar szerzył się daleko po za Pelcowizną.

Straż nie wyruszyła na pomoc.

Ze świata.

⨯ **Instytut przemysłowo-techniczny w Krakowie**, z zezwolenia ministra oświaty, otrzymał nazwę „akademji techniczno-przemysłowej.“

⨯ **Aktor Myszkowski**, który był sprawcą niebywałego na scenach polskich skandalu, ogłosił w *Gaz. nar.* następujące pismo: „W sobotę, dnia 15-go b. m., na przedstawieniu opery komicznej „Wojna o tancerkę“ w rozgorączkowaniu (?!) przemówiłem do szanownej publiczności kilka słów, których doniosłości na razie nie oceniłem. Uznając mój błąd, mam zaszczyt przeprosić niniejszem szanowną publiczność w owym dniu w teatrze zgromadzoną, z prośbą, by raczyła i nadal zaszczycać mnie swemi względami. — *Juljan Myszkowski*, artysta sceny lwowskiej.“ Tak się skończyła wojna o... przyzwoitość aktorską!

⨯ **P. Wacław Zakrzewski** sprzedał za 300,000 marek dobra swoje Bojańsce pod Krzywinem w Ks. poznańskiem, mające blisko 700 hektarów obszaru, niemcowi Müllerowi z Górzna.

⨯ **W ostatnim numerze** *Le monde illustré* pomieszczono portret twórcy „Chrystusa przed Piłatem,“ słynnego dziś tyle Munkacsy'ego. Udatny ten portret wykonany został podług fotografji Mieczkowskiego w Paryżu.

⨯ **Napad na tramwaje.** Podczas świąt wielkanocnych zdarzył się w Livornie gorszący skandal. Jakiś kupiec rzucił się pod jadący tramwaj, — jedni utrzymywali, że w celach samobójczych, inni że przypadkiem. Nieszczęśliwy pozostał na miejscu trupem. Ludność miejska w największem oburzeniu rzuciła się na wagon tramwajowy i rozbiła go; chęć zemsty popchnęła tłumy wzdłuż żelaznego toru. Dwa wagony padły jeszcze ofiarą, spalono je na ulicy. Musiano zawezwać policji i siły zbrojnej, aby położyć tamę dalszym nadużyciom. Wojsko bagnetami rozpędzało zaciekłych. Tramwaje na drugi dzień kursować zaczęły pod opieką policji i patroli wzdłuż całej linji!

⨯ **Nie udało się!** W Pradze powtórzył się na małą skalę konkurs o *prix de pigeons*. Jakiś restaurator założył się z rzeźnikiem, że przez miesiąc jeść będzie codziennie dwa gołębie na koszt przeciwnika. Za tę sztukę otrzymać miał w ostatnim dniu pięćdziesiąt guldenów... Biedaczysko przez dwa tygodnie trzymał się jako tako, ale dalej już nie wystarczył mu apetyt i żołądek posłuszeństwa odmówił. Trzeba było zrezygnować na wygranę, a co gorsza położyć się do łóżka, zawezwać doktora, zapłacić samemu wszystkie gołębie i pięćdziesiąt guldenów stawki. Niestrawne te gołąbki kosztowały go zbyt drogo.

⨯ **No, no!...** czego wreszcie nie będą naturaliści opisywali w swoich romansach! Jak wiadomo, Juljusz Simon, kierownik dziennika *Gaulois*, uznał za stosowne powykreślać kilka ustępów z najnowszej powieści Zoli „Pot-bouille,“ którą to pismo drukuje w odcinku swojem. Rozumie się, nadużycie (?) to zirytowało autora, zirytowało jego przyjaciół i pewną część czytelników, polujących na skandaliczne przysmaczki w literaturze powieściowej... Na pocieszenie zaś wszystkich znalazł się inny dziennik mniej drażliwy i skrupulatny od *Gaulois*, wychodzący pod tytułem *Reveil* i wydrukował cały ustęp inkryminowany bez zmiany jednego słowa. Ustęp ten nosił tytuł: „L'accouchement“ i był po prostu w feljetonowym stylu napisanym kursem akuszerji; z całą drobiazgowością Zola przedstawił swoim czytelnikom chwilę, która dotychczas nawet w rzeczywistości była dyskretnie traktowaną przez jaknajmniejszą ilość koniecznych świadków... Przyjście na świat dziecka pierwszy raz znalazło w autorze „Nany“ śmiałego historjografa, — ale po co?...

⨯ **Mordercom w Ameryce** łepiej się dzieje, aniżeli uczciwym ludziom w Europie. Guiteau najlepszym tego dowodem. Urządzono mu w więzieniu dwie cele, jedną na sypialnię, drugą na salonik, w którym przyjmuje wizyty, sprzedaje swoje fotografje i autografy i jako opłakanej sławy znakomitość przedstawia się swoim gościom. Wyrokiem sędziów skazany jest na karę śmierci, a tymczasem używa życia jaknajprzyjemniej. Niebywały to skandal w dziejach sprawiedliwości państwowej. Popularność ludzi wielkich jest niekiedy jak piana morska. Zamordowanemu prezydentowi Stanów zjednoczonych Garfieldowi postanowiono wznieść pomnik; w pierwszej chwili przypuszczano, że ćwierć miljona dolarów zbierze się w mig na cel tak popularny; tymczasem minęło sześć miesięcy, a składki zaledwie 106,000 dolarów przyniosły... Na petycji, proszącej prezydenta Arthura o ułaskawienie sierżanta Masona, który strzelał do Guiteau'a, podpisało się 500,000 osób!

⨯ **Nowa znakomitość**, — Nimrod na... muchy. W Ameryce zjawił się jakiś p. Robinson, który zakasował wszystkich strzelców i myśliwych. Skonstruował sobie pistolecik nabijany ziarnkami gorczycy i strzela z niego do much, a strzela tak wprawnie, że trafia każdą siedzącą spokojnie, czy przelatującą w powietrzu. Wkrótce popisywać się on zacznie w Berlinie. Dzienniki amerykańskie — (to już chyba humbug) opisują jedno z takich polowań na... nosie jakiegoś śpiącego jegomości, na którym Robinson zastrzelił 27 much i nie obudził śpiocha! Podobno wszystkie muchy miały roztrzaskaną głowę...

⨯ **Z menażerji przyszłości.** *Figaro* utrzymuje, że ponieważ ułaskawianie tygrysów, lwów i innych dzikich bestyj straciło na uroku i nie wabi już więcej publiczności, przeto jakiś pomysłowy Morok postanowił zamknąć się w klatce... z baranami i wytresować je tak, aby — kąsały!

⨯ **Recydywista.**

— Mówisz o poprawie, a w toku sprawy ukradłeś krowę...

— To tylko dlatego, aby po skończonym procesie na nowo nie trudzić taką drobnostką...

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego:*

Na kasę pożyczkową dla rzemieślników cyrkułu VIII.

L. M. rs. 5, J. Licht... rs. 4.

Dziś rs. 9, ogółem rs. 381 k. 45.

Na pomnik Mickiewicza.

Zebrane u pp. H. na teatrzyku amatorskim rs. 8, L. M. rs. 1, Brzeziński k. 80, zebrane w kółku techników w Siedlcach rs. 15. — Ogółem złożono rs. 3,201 k. 70.

Dla uczniów.

Fechner w rocznicę śmierci syna Stanisława rs. 1, M. G. rs. 5.

Dla młodego człowieka nie mającego za co wyjechać na świeże powietrze.

Walerjan Biernacki rs. 1, E. M. rs. 5.

Dla biednych do uznania redakcji.

Teofila Ostaszewska rs. 2, J. W. rs. 1.

Na kościół Wszystkich Świętych.

Z. rs. 1, S. rs. 1.

Na kościół w Przyrowie.

A. T. rs. 10.

Dla gminy starozakonnych.

M. G. rs. 4.

— *A. n.* Szanowny panie redaktorze! Za pośrednictwem twego pisma, oświadczam serdeczne podziękowanie bezimiennej ofiarodawczyni, która w dniu dzisiejszym przesłała na moje ręce rs. 25,

na pomnik ś. p. Hoffmanowej w Paryżu. Za szlachetne słowa jej listu, szczere „Bóg zapłać“. *Gustaw Ż.*

— Klucze znalezione na rogu ulic Bagno i Świętokrzyskiej, zegarek złoty damski wraz z dewizką za udowodnieniem odebrać można w kantorze *Kurjera Warszawskiego.*

— Mufka tumakowa znaleziona jest do odebrania w kantorze *Kurjera Warszawskiego* za udowodnieniem i złożeniem rs. 1 na wpis dla uczniów.

— *Sprostowanie.* W nr. 82 *Kurjera* z dnia 13 kwietnia r. b., podając wyciąg ze sprawozdania rady miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej za r. 1880, popełniliśmy mimowolną pomyłkę: mianowicie śmiertelność dzieci w domu podrzutków przy szpitalu Dzieciątka Jezus w Warszawie, przy piersi, wynosiła 44·3 a na wsiach 7·7 na sto dzieci, a nie 94·3 i 77 na sto jak to mylnie podano, co się niniejszem prostuje.

≌ W dniu 18 kwietnia r. b., o godzinie 10 rano, w kościele św. Krzyża pobłogosławiony został związek małżeński między p. Marją z Bagieńskich Bukowską, córką tutejszego lekarza, a p. Walentym Pawlickim, urzędnikiem warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeń. Po obrzędzie ślubnym młoda para w gronie familijnem udała się na dworzec kolei wiedeńskiej a ztamtąd do Częstochowy. Szczęść im Boże! —1268—

Nekrologja.

† W piątek, dnia 21 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p Franciszka **Röhr**, doktora medycyny, odbędzie się msza żałobna, za spokój jego duszy, w kościele św. Aleksandra o godzinie **10-ej** zrana, na którą pozostała żona i dzieci zapraszają krewnych i znajomych. —1266—

† W piątek, dnia 21 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. Jakóba **Frey,** doktora medycyny, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu, o dodzinie **10-tej** zrana, na które pozostała wdowa z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych. —1275

† Za duszę ś. p. Wiktora **Gawrońskiego,** byłego urzędnika byłej komisji rządowej przychodów i skarbu, odbędzie się w dniu 21 b. m.,, jako w rocznicę śmierci żałobne nabożeństwo w kościele św. Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, o godzinie **9-ej** zrana, na które synowie zmarłego, synowa i wnuki zapraszają. —1273—

† Za spokój duszy ś. p. Wilhelma **Hordliczka,** odbędzie się w sobotę, dnia 22 b. m., jako w drugą rocznicę śmierci żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10 i pół** zrana, na które wdowa wraz z dziećmi zaprasza krewnych i przyjaciół. 2—1281—

† W sobotę, dnia 22 kwietnia, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Marji **Gajewskiej,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **10 i pół** zrana, na które pozostałe córki wraz z rodziną zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1267—

† W dniu 22 b. m., w sobotę, o godzinie **9 i pół** zrana odprawione zostanie w kościele św. Aleksandra, żałobne nabożeństwo, za duszę ś. p. Maksymiljana **Łyszkowskiego,** b. dyrektora gimnazjum, na które pozostała wdowa i syn zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1247—

† W sobotę dnia 22 b. m., jako w wigilję imienin ś. p. Wojciecha **Bobińskiego,** budowniczego Banku polskiego, oraz ojca jego byłego obywatela, odprawi się msza żałobna, w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-tej** zrana, przed wielkim ołtarzem, na którą zaprasza się uprzejmie. —1269

† Za duszę nieodżałowanej pamięci Stefana **Pawełka** najczcigodniejszego inspektora i nauczyciela gimnazjum w Piotrkowie, odbędzie się w kościele Opieki św. Józefa, wprost ulicy Królewskiej, w sobotę, jako w rocznicę śmierci, żałobne nabożeństwo, o godzinie **8 i pół** zrana, na które wdzięczni uczniowie zamieszkali w Warszawie zapraszają krewnych i przyjaciół zmarłego. —1276—

† Ś. p. Ludwik **Głębocki,** były urzędnik, po krótkiej chorobie, zmarł w szpitalu św. Rocha, dnia 26, pochowany został 29 marca r. b. na cmentarzu powązkowskim, o czem zawiadamia się krewnych. Bliższe szczegóły powziąć można w szpitalu powyżej wzmiankowanym. —1263—

† Ś. p. Michalina z Kotkowskich **Bełżyńska,** żona urzędnika okręgu naukowego warszawskiego, po długiej i ciężkiej słabości, przeżywszy lat 42, zasnęła w Bogu dnia 18 b. m. W głębokim smutku pogrążeni mąż, matka i dzieci zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 21 b. m., to jest w piątek, o godzinie **11-ej** zrana, w górnym kościele św. Krzyża i na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie **5-ej** po południu. —1271—

† Ś. p. Maniusia **Antosiewicz,** córka Jadwigi z Łacińkich małżonków Antosiewicz, powiększyła grono aniołków, przeżywszy miesięcy 4 dni 13. Pozostali w głębokim smutku rodzice po stracie jedynej córeczki zapraszają krewnych, znajomych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok dnia 21 b. m., w piątek, o godzinie **6-ej** po południu, z domu przy ulicy Leszno, nr 8, na cmentarz powązkowski. —1277—

Z ostatniej poczty.

Wiedeń 18-go kwietnia. — Ze względu na niezupełne jeszcze uspokojenie umysłów w Bośnji i Hercegowinie, król Milan zaniechał zamierzonej podróży do miasta Łożnicy położonego nad Dryną, na zachodniej granicy Serbji.

Belgrad 20-go kwietnia. — Król wyjeżdża dzisiaj w podróż po kraju, która ma charakter polityczny. Zamierza on zbliżyć się osobiście do ludności, aby osłabić wpływ opozycji. Naprzód stanie król wraz z małżonką i następcą tronu w Szabacu, poczem uda się sam do Waljewa, Uszycy, klasztoru Studenicy aż do granicy pod Jankową Klissurą; ztamtąd jedzie do Kurszumlja, Wranji, Niszu, Zajczaru i Niegotyna, zkąd parowcem powróci do Belgradu. Podróż potrwa miesiąc; tymczasem nastąpią wybory uzupełniające do skupczyny. Królowi towarzyszy prezes ministrów Piroczanac i minister wojny jen. Nikolicz. Ster gabinetu na czas wyjazdu Piroczanaca obejmuje Garaszanin.

Lwów 19-go kwietnia.— *Dzien. pol.* donosi: „Proces Olgi Hrabarowej i towarzyszy zbliża się ku ukończeniu. W tych dniach prokuratorja przystąpi do sformułowania aktu oskarżenia. Będzie on zredagowany w językach: polskim, rusińskim i niemieckim, gdyż radca dworu Dobrjański i jego córka złożyli swoje zeznania po niemiecku, a inni oskarżeni po rusińsku. Prawdopodobnie rozprawa główna odbędzie się w końcu maja. Rusini mają zamiar zażądać, aby wydelegowano pozakrajowy trybunał do rozprawy głównej. Podejrzywają bowiem, iż lwowski sąd przysięgłych nie wyda wyroku bezstronnego“.

Petersburg 18-go kwietnia. — *Praw. wiestnik* zamieszcza Najwyższe podziękowanie, wyrażone szlachcie gubernij petersburskiej i moskiewskiej, za złożone za pośrednictwem właściwych marszałków szlachty postanowienie, iż szlachta rzeczonych gubernij oddaje się zupełnie pod dyspozycję wyższej administracji, chcąc przyjąć czynny udział w czuwaniu nad Osobą Najjaśniejszego Pana i przyczynić się do utrzymania porządku i bezpieczeństwa w stolicy gubernji.

Petersburg 18-go kwietnia. — *Nowoje wremja* zamieściło wczoraj wiadomość o bliskiem wprowadzeniu parafji, jako pierwszej administracyjnej jednostki, urządzonej według projektu opracowanego przez komisję, której przewodniczącym jest sekretarz stanu Kochanow. Dziś pismo to odwołuje wczorajsze swoje doniesienia, a natomiast zamieszcza inne informacje, dotyczące prac komisji, która dotąd odbyła zaledwie trzy posiedzenia, poświęcone wyłącznie przygotowaniu ogólnego programu jej zajęć. Program ten, przedstawiony do zatwierdzenia komitetowi ministrów, nie został jeszcze zwrócony komisji, która bynajmniej nie miała i nie ma projektu wprowadzania proponowanych przez siebie reform częściowo. Zanim nawet komisja przystąpi do właściwych swoich zajęć, musi poprzednio zadecydować kwestję, w jaki sposób ma korzystać z nadanego sobie prawa powoływania na swoje narady ekspertów. Nareszcie nie rozstrzygnięte też są kwestje ani co do sposobu wybierania ekspertów, ani co do tego, czy eksperci wezwani być mają podczas obrad komisji, czy też dopiero rezultat tych obrad ma być poddany ich opinji. W końcu i to dodać należy, że komisja nie ma jeszcze w swojem ręku tak ważnego materjału pomocniczego, jak raporta senatorów, którym powierzonem było dokonywanie rewizji po prowincjach. Raporta te mają służyć jako wskazówki, w czem leży wadliwość obecnego ustroju administracyjnego, jest to zatem materjał, bez którego komisja żadną miarą obejść się nie może. Z tego wszystkiego wyprowadza *Nowoje wremja* wniosek, że zupełne wykończenie zadania komisji przy nader usilnej pracy będzie wymagało co najmniej dwóch lat czasu.

Petersburg 18 go kwietnia.—*Nowosti* piszą, że według urzędowych źródeł, po roku 1860 w południowo-zachodnich prowincjach było osiadłych niemieckich rodzin sześć tysięcy, obecnie zaś liczba ich dosięgła już do trzydziestu trzech tysięcy.

Petersburg 18-go kwietnia.—Wychodząca w Hamburgu gazeta *Hamburgische Correspondenz* zamieszczała często artykuły nacechowane taką nieprzyjaźnością względem Rosji, że ostatecznie rossyjski konsul jeneralny w Hamburgu uznał za konieczne odnieść się do senatu hamburskiego z żądaniem, aby położono koniec napaściom na mocarstwo, z którem Niemcy pozostają w przyjaznych stosunkach. Autorem owych artykułów, jak się okazało, był sekretarz hamburskiego senatu, p. Julius von Eckhard, były redaktor wychodzącej w Rydze niemieckiej gazety, znany autor książki p. t. „Bilder aus der petersburger Gesellschaft“. Na skutek interwencji konsula i wdania się senatu, Eckhard podał się do dymisji ze stanowiska sekretarza.

Petersburg 18-go kwietnia. — *Nowoje wremja* w artykule wstępnym przeprowadza gorącą polemikę z jednym z zagranicznych polskich dzienników, w przedmiocie politycznej działalności ks. Gorczakowa. Na postawiony mu zarzut, że dopuścił zbytniego wzrostu Niemiec, *Nowoje wremja* odpowiada, „że na to złożyły się rozmaite czynniki, a historja dopiero wyświetli za czyją sprawą wytworzyło się położenie to, jakie się obecnie wytwarza“.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Paryż 19-go.—Rząd tutejszy nie otrzymał nawet w półoficjalnej drodze wiadomości o zamiarze zmiany ambasadora Rosji w Paryżu. O odwołaniu ks. Orłowa nic też tu nie wiedzą.

Rzym 19-go.—Na bankiecie w Villa Este, pod Tivoli, kardynał Hohenlohe wniósł toast na cześć cesarza Wilhelma, a książę Henryk pruski na cześć papieża.

Londyn 19-go.—Skutkiem eksplozji gazów w kopalni węgla Tudhoe pod Durham 35 robotników utraciło życie, a 6 jest ciężko rannych.

Wiedeń 19-go. — Wydział budżetowy delegacji austrjackiej obradował wczoraj wieczorem nad kredytem okupacyjnym. Minister wojny dawał objaśnienia o przebiegu powstania i operacyj wojskowych, oraz o projektowanych budowlach fortyfikacyjnych. Minister oświadczył, że rząd w interesie utrzymania powagi państwa musi obstawać przy wykonaniu rekrutacji, jakkolwiek niewielka wogóle liczba rekrutów przeważnie tylko do służby furgonowej użytą będzie. Wspólny minister finansów Szlavy powołał się na dane w poprzedniej sesji oświadczenie o sytuacji politycznej i administracyjnej. Wniosek rządowy jednomyślnie przyjęto.

Wiedeń 19-go. — W komisji delegacji węgierskiej oświadczył Szlawy, że główną przyczyną powstania jest ta okoliczność, iż ludność, przyzwyczajona do wyuzdanego życia, nie chce się poddać stosunkom uregulowanym. Rządy zagraniczne nie wspierają powstania, ale podtrzymują je różne komitety i proklamacje. W powstaniu uczestniczą tylko mahometanie i chrześcijanie wyznania wschodniego, ale nie katolicy. Pojmani mahometanie podają za przyczynę powstania prawo o służbie wojskowej, inni wskazują na różne nieuzasadnione przyczyny.

Telegramy własne
„Kurjera Warszawskiego“.

Paryż 19-go kwietnia.

Gabinet ministerjalny obradował nad projektem zawodnienia Sahary.

Berlin 20-go kwietnia.

Pod przewodnictwem burmistrza Forkenbecka odbyło się wczoraj zgromadzenie znakomitych obywateli berlińskich, które zawotowało podziękowanie komitetowi pomocy dla „żydów rosyjskich” i wyraziło rezolucję, upraszającą go o nieustawanie w działalności.

Kraków 20-go kwietnia.

W mieście panuje niezmierne oburzenie z powodu rozstrzygnięcia konkursu pomnika dla Mickiewicza.

Opinja znawców, nienależących do *jury* i ogółu publiczności, uważała projekt Dykasa za jeden ze słabszych.

Przyczyną niespodziewanego rezultatu rozdwojenie pomiędzy sędziami, z których jedni pragnęli przesadzić projekt Gadomskiego, inni Gujskiego.

Widząc niemożność rozstrzygnięcia sporu, głosowano za kimkolwiek, byle nie za kandydatem przeciwników.

Głosy się rozstrzeliły; po trzy głosy otrzymały projekty Rygiera i Dykasa.

Ze ściślejszego wyboru wyszedł zwycięzko projekt Dykasa 7 głosami przeciw 5.

Artyści zamierzają za pośrednictwem „Koła artystyczno-literackiego“ założyć protest.

(Telegram ten otrzymujemy z bardzo poważnego źródła, dla tego podajemy go bez zmiany z nazwiskami artystów, jakkolwiek prace konkursowe noszą zwyczajnie tylko anonimowe godła.

Widocznie jednak muszą one być w Krakowie dokładnie znane w sferach kompetentnych, z których pochodzi nasz telegram, skoro wymieniono je w nim tak apodyktycznie! *Przyp. red.*)

Lwów 20-go kwietnia.

Kapitaliści zagraniczni proponują wydziałowi

krajowemu kapitał kilkudziesięciomiljonowy dla założyć się mającego „Banku krajowego“.

Warunki są tak przystępne, iż skoro układ przyjdzie do skutku, dłużnicy hipoteczni płacić będą bankowi ogółem tylko 5% włącznie z amortyzacją, gdy obecnie płacą zwykle 7%.

Rokuje to świetne powodzenie bankowi krajowemu.

Sztokholm 20-go kwietnia.

Urzędownie zaprzeczono tu istnieniu przymierza pomiędzy Szwecją a Niemcami.

Petersburg 21-go kwietnia.

Organ urzędowy publikuje Najwyższy Ukaz wzbraniający wojskowym publicznego wygłaszania mów i opinij politycznych jako nie dającego się pogodzić z duchem dyscypliny wojskowej.

Jednocześnie ponowionem zostaje prawo zabraniające osobom pozostającym w służbie państwowej wydawania dzieł dotyczących wewnętrznych czy też zagranicznych stosunków Rosji, bez upoważnienia przełożonej władzy.

Petersburg 20-go kwietnia.

Według wiadomości podanej przez *Stranę* jenerał Trepow zamianowanym będzie głównym naczelnikiem policji żandarmerji podczas uroczystości koronacyjnych w Moskwie.

Skobelew powrócił wczoraj pociągiem kurjerskim z Moskwy.

Według doniesień *Now. Wremja* przygotowuje się projekt zniesienia zarządów naczelników żandarmerji i powierzenia ich władzy gubernatorom.

Porównanie dochodu za m. marzec 1882 r.

I. Na drodze żelaznej warszawsko-wiedeńskiej:

Z przewozu osób	rs.	120,159	kop.	27
„ towarów	rs.	436,956	kop.	61
Różne dochody	rs.	23,035	kop.	45
razem	rs.	580,151	kop.	33
W m. marcu 1881 r. było dochodu	rs.	646,801	kop.	92
Zatem w m. marcu 1882 mniej	rs.	66,650	kop.	59
Od początku stycznia do końca m-ca marca 1882 r. dochód wynosił	rs.	1,610,091	kop.	—
W tym samym czasie r. 1881 dochód wynosił	rs.	1,818,978	kop.	32
Zatem w roku 1882 mniej	rs.	208,887	kop.	32

1—1—360—

II. Na drodze żelaznej warszawsko-bydgoskiej.

Z przewozu osób	rs.	25,195	kop.	23
„ towarów	rs.	56,714	kop.	07
Różne dochody	rs.	11,111	kop.	86
razem	rs.	93,021	kop.	16
W m. marcu 1881 r. było dochodu	rs.	98,588	kop.	13
Zatem w m. marcu 1882 r. mniej	rs.	5,566	kop.	97
Od 1-go stycznia do końca miesiąca marca 1882 r. dochód wynosił	rs.	268,687	kop.	54
W tym samym czasie r. 1881 dochód wynosił	rs.	295,900	kop.	04
Zatem w roku 1882 mniej	rs.	27,212	kop.	50

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Masce z tomboli. — Poniedziałek, wiadoma ulica nr 7. — X. —1272—

— Do N. M. — Mylnie posłańca w niedzielę poinformowano, zostaję w Warszawie, czekam niecierpliwie wiadomości.
—1270— H.

Kurs giełdy warszawskiej
dnia 20 kwietnia 1882 r.

Weksle:	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin 100 m. z kr. term.	48.60	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9 87	—.—
Paryż 100 fr. „ „	39 50	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	82 75	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	99.75	—.—
„ „ „ „ m.	99.45	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	93.60	—.—
„ „ „ „ II	92.40	—.—
„ „ „ „ III	91.65	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	85.—
4% Listy likwidacyjne d.	86 70	—.—
„ „ m.	86 40	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	90.60	—.—
II „ „ 100	90.60	—.—
III „ „ 100	90.60	—.—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teres.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódz.	—.—	—.—
Akc. Banku Hand. w War.	297.	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	304.	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akc. War. T. ub. od ognia	—.—	150.
Akc. War. T. fabr. cukru	—.—	950.
Akc. T. f. cukru Józefów	—.—	307.
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	800.
Akc. T. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. Tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. Tow. Łazien. i Łaźn	—.—	—.—
Akc. T. zakł. przędz. Za	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od listów zastawnych 4% k. —.
Od listów zastawn. nowych 5% k. $163^{9}/_{10}$.
Od list. zast. m. Warsz. ser. I i II k. $26^{2}/_{5}$.
Od listów zast. m. Łodzi k. $234^{7}/_{10}$.
Od listów likwidacyjnych k. $154^{2}/_{5}$

CENY ZBOŻA

za pud na stacji „Praga“ drogi żel. warsz.-ter. z d. 19 kwietnia 1882

Pszenica wyborowa	147 —	155
„ średnia	135 —	146
„ ordynaryjna	130 —	—
Żyto wyborowe	95 —	98
„ średnie	90 —	94
„ ordynaryjne	— —	—
Jęczmień wyborowy	80 —	90
„ średni	— —	—
„ ordynaryjny	— —	—
Owies wyborowy	82 —	86
„ średni	77 —	81
„ ordynaryjny	73 —	75
Gryka	— —	—
Groch	90 —	100
Kasza jaglana wyborowa	105 —	120
„ średnia	— —	—
„ ordynaryjna	— —	—

Jest do sprzedania

Zakład Mleczny

dobrze procentujący, gdzie jest przeszło 27,000 rs. obrotu rocznego.—Wiadomość na miejscu, vis-à-vis Nowego Teatru, Nowy-Świat № 50. 2411

Do sprzedania **DWOREK** składający się z 4-ch pokoi, kuchni, śpiżarni, a także i innych zabudowań, do tego 3 włóki gruntu, w tem lasu mórg 16, drzewo z lasu na bale i deski, dwie części pola żytniego, a trzecia pszennego, wraz z łąkami, do budowania wiatraku miejsce jest zdatne, do tego w podwórzu sadzawka z rybami, a także i druga z rybami w łąkach, gdyby kto życzył z całym inwentarzem i zasiewem, do tego znajduje się sad.—Wiadomość na miejscu stacja Krzywda, we wsi Kordzieszka, **Antoni Kornacki.** 2410

Potrzebną jest

Bona Francuzka

lub Polka, mówiąca po francuzku na wyjazd. Zgłosić się: ul. Nowo-Senatorska 4, w Perfumerji Leona & Comp. 2401

Każdego czasu do najęcia

6, 4, 3 i 2 pokoje, Sklep z 4 pokojami, Lokal o 8 oknach, na zakład fabryczny, do którego od przyległej maszyny siłę pary można przeprowadzić, z 2 szopami.— Waliców № 1, (róg Grzybowskiej). 2415

Koń (żrebiec) 2412

kary, ze stadniny Orłowskiej z atestatem, 7 lat wieku, do sprzedania, za rs. 400.—Widzieć można każdodziennie od g. 8 do 11 rano, w koszarach jerozolimskich w 4 baterji.

Pomieszkanie

oddzielny pałacyk № 1714o, nowy 10. przy ul. Róż, obok Doliny Szwajcarskiej: pokoi 11, kuchnia, sutereny, kąpiel, gaz, zlewy, lodownia, stajnia i wozownia do najęcia zaraz lub od Ś-go Jana.—Wiadomość na miejscu, i w Kantorze Hotelu Polskiego. 2416

Do sprzedania

Majątek Ziemski

w gub. Warszawskiej, pow. Błońskim, od st. Grodzisk wiorst 7, od przystanku Brwinów wiorst 5. Włók 18. Inwentarz żywy i martwy, budynki dobre. Do kupna potrzeba rs. 24,000.—Wiadomość przez Grodzisk, u właściciela majątku w Kopanie. 2417

Pracownia Sukien i Ubiorów Damskich „ADELI"
Świętokrzyzka № 7, przyjmuje jak lat poprzednich, tak i w r. b. do roboty suknie od

RS. 2.

i wyżej, oraz wszelkie roboty w zakres tualety damskiej wchodzące, wykonywa tanio i gustownie. 2432

WAŻNE

dla Rodziców i Opiekunów, mogących pożyczyć rs. 100 na rok, w procencie mogą umieścić na pensji Panienkę na pół-pensjonarkę, która otrzyma wykształcenie w naukach klasycznych w konwersacji języków i muzyce. Oferty składać w Kantorze Kurjera pod tytułem pół-pensjonarka № 200. Gwarancja powyższej sumy pewna.—Lub też powyższa suma może być wypożyczoną na dobry procent pieniężny. 2431

Dyrekcja Rządowa Teatrów Warszawskich,

podaje do wiadomości, że w męzkim kwartecie chorów opery, jest wakujących kilka miejsc, mianowicie: 6 dla tenorów i cztery dla bassów, z uposażeniem od rs. 200 do rs. 300 rocznie.

Osoby posiadające dobrą intonację i odpowiednie zdolności muzykalne, mogą się zgłaszać do biura Dyrekcji Teatrów każdodziennie w godzinach biurowych. 1107r

ZAKŁAD parasolniczy Aleksandra Wojny,

w pasażu zwanym Rezlera, pod czerwoną parasolką, przygotował wybór **parasolek damskich i parasoli deszczowych.** — Przyjmuje też obstalunki i reperacje. 2405

DO KANTORU

r—1119

BRACI MACDONALD & COMP.

5. Elektoralna 5.

nadszedł świeży transport prawdziwego cementu angielskiego z najsłynniejszych fabryk, oraz cegły ogniotrwałej „Ramsay."

ARTYSTYCZNA FOTOGRAFJA

r—1114

W. KRAJEWSKIEGO,

Krakowskie-Przedmieście Nr 7,

urządzona według najnowszych wymagań, wykonywa wszelkie roboty w zakres fotografji wchodzące, z największą wytwornością i precyzją. Posiadając nadto jedyny w kraju aparat solarny van Moukhowen'a, przyjmuje obstalunki na portrety naturalnej wielkości i wykonywa je na miejscu, nie posiłkując się zakładami zagranicznemi. Zakład podejmuje się robót po za domem, choćby i na prowincji, wykonywając je sposobem gelatynowo-emulsyjnym.

KĄPIELE WARMBRUNN

znane od wieków z uzdrawiających skutków przy podagrze, reumatyzmie, liszajach, skrofułach, zatruciach metalicznych, abdom. Plethora,—**otwierają** zakłady kuracyjne **1-go Maja.**—Serwatka i wszelkie wody zagraniczne przy kuracji zalecone, znajdują się w zapasie.—**Prospekta gratis** rozsyłają się przez **Zarząd kąpielowy.** r—1117

Do sprzedania

Kolonja Wawer-Glinki

Nr 1,

położona za rogatką Moskiewską, wiorst 6 od Pragi, pod lasem, w miejscowości pięknej, wiorstę od przystanku kolei Nadwiślańskiej Wawer, składająca się z 35-ciu morgów ziemi m. n. (6 łąk), pięciu domów mieszkalnych (4 nowe, jeden murowany), zabudowań gospodarskich i lokatorskich, ogrodów owocowych, inwentarzy żywych i martwych, mebli i wszelkich potrzebnych utensylji.—**Tamże do najęcia Mieszkania Letnie różnej wielkości, z meblami i bez mebli, na różne ceny, od rs. 60 do 270, z oddzielnemi ogródkami i wszelkiemi wygodami.** — Wiadomość na miejscu, tudzież w Warszawie, w Biurze Komissowem J. Fedeckiego, Miodowa № 3. r—1120

FABRYKA SZKŁA, KRYSZTAŁÓW I SZYB DO OKIEN

„CZECHY"

pod firmą

„IGNACY HORDLICZKA,"

Składy której znajdują się:
w Warszawie przy ulicy Senatorskiej № 17.
„ „ przy ulicy Granicznej № 6.
w Lublinie przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 135.
w Łodzi przy ulicy Nowy Rynek № 240.
w Brześciu Litewskim przy ulicy Szosejnej № 5.
Przygotowała wielki wybór znanych z dobroci

SZYB DO OKIEN

białych, kryształowych, matowych, karbowanych i kolorowych i poleca się z takowemi po cenach stałych i umiarkowanych.

Obstalunki na oszklenia domów mogą być przyjmowane łącznie z robotą szklarską.

Cenniki wysyłają się na żądanie bezpłatnie. 1112-r

Do wszystkich sklepów

Stowarzyszenia „MERKURY"

nadszedł

Miód LIPIEC

z pasieki Puławskiej,

i sprzedaje się po **25 k.** za 1 ℔. 757r

Fortepian

Hofera, za rs. 260 jest do sprzedania, bardzo dobry.—Chmielna № 26, mieszk. 19, widzieć można od godz. 3 do 5½. 2288

MATERJAŁY Z rozbiórki domów:

Bruk, Cegły, Belki, Deski, Schody, Okna, Drzwi, Piece, Bramy, Urządzenie gazowe, Dachówki, Posadzki, sprzedaje z domu Starej Poczty, B. Korpaczewski, tamże. 1067r

Jest do sprzedania:
Szafka ogniotrwała 1½ łokcia wysokości i 1¼ głębokości, oraz **16 rolek tapet** paryzkich. Wiadomość ulica Dzielna № 1a, mieszkania № 2. 2319

Willa w Nowomińsku

z umeblowaniem, do wynajęcia na letni sezon, naprzeciw stacji K. Ż. W.-T. — Wiadomość: Mazowiecka № 16. mieszk. 2. 2261

FROTER, doskonale posiadający swój fach, przyjmuje wszelkie obstalunki froterskie i wykonywa takowe z największą akuratnością. — Ulica Świętokrzyzka № 25, mieszkania № 10. 2243

Najtańsze Kwiaty!

Odrobione podług najświeższych modeli paryzkich: Bukiety od kop. 20, Girlandy od kop. 45, Kwiaty paryzkie, oraz dżetowe, poleca Fabryka Kwiatów **T. Górskiego.** — Żabia № 4, dom hr. Zamojskiego, na parterze w oficynie. 2220

Garnitur czarny

pokryty ponsowym jedwabiem, (do tego trzy portjery wełniane), **Meble kryte aksamitem, wełną i jutą, Pokój stołowy, dębowy,** ozdobny, **Lustra, Szafy, Biurka** i t. p. mianowicie: **Umeblowanie** z 5-ciu pokoi, do sprzedania. Długa № 19, I-e piętro od frontu, mieszk. p. Paprockiego, ze schodów, na prawo, od godz. 11 do 2-ej codziennie.—Tamże **Mieszkanie** do wynajęcia. 1028

DOBRA

odległe od Warszawy mil 4, od szosy Radomskiej wiorst 4, ogólnej rozległości włók 40, z kompletnemi zasiewami i inwentarzami, są do sprzedania.—Wiadom. bliższa w Warszawie: ul. Złota № 6a, mieszk. 17. 2414

Ciechocinek

Domy Kossakowskiego, dawniej Mireckiego, blizko źródła i kąpieli, lokale odnowione i umeblowane, najmują się z otwarciem I-go sezonu od 20 Maja, na tygodnie lub na lato. Wiadomość: Wspólna № 12, mieszk. 3. 2409

OSTRZEŻENIE.

Sukcesorowie Szmula Miller, mieszkańca i handlującego we wsi Żyrardowie, zastrzegają niniejszem, ażeby nikt z jego dłużników nic nie płacił, ani kupował od pozostałej wdowy Miller Syry, gdyż wszelkie takie sumy należą do massy.—Sukcesorowie bracia.
2404 **Josek Miller, Herszek Miller.**

Do wynajęcia od Ś-go Jana

w domu Hr. Krasińskiego, przy ulicy Wierzbowej: Mieszkanie w entresoli złożone z 4 pokoi, kuchni, pasażu i śpiżarni, oraz 4 obszerne entresole od frontu.— Wiadomość na miejscu w Składzie Fabrycznym Towarzystwa „Wulkan". 2408

Panna do strojów

uzdatniona, potrzebna jest zaraz, za dobrem wynagrodzeniem.—Wiadomość: ulica Mylna № 7, mieszk. 13. 2403

Lando i Koczobryk

do sprzedania, cztero-osobowy, w bardzo dobrym stanie.—Wiadomość: Leszno 35. 2402

WIATRAK

w dobrym stanie, z francuzkiemi kamieniami, cylindrem i wszelkiemi ulepszeniami, jest do sprzedania na rozebranie, przy cmentarzu Powązkowskim № 10, u Jana Błażejczyk. 2407

„PLUTON"

parowa fabryka palenia kawy

Świętokrzyzka Nr 9,

sprzedaje **KAWĘ paloną** w ziarnkach, jako też mieloną, w puszkach szczelnie zamkniętych.—Kawa ta znajduje się również w pierwszorzędnych handlach. 1091r

Do sprzedania 2413

Majątek Ziemski

bez służebności, położony w gub. Radomskiej, 7 wiorst od miasta Opoczna rozległości 40 włók, lasu 400 morgów, łąk dwukośnych, 150 morgów, ziemia przeważnie pszenna, dreny zaprowadzone. Budynki wszystkie murowane, wykwintne 2 domy mieszkalne, wspaniale urządzone, otoczone parkiem 30 morgowym. Cena 2,350 rs. za włókę. Bliższe szczegóły Chmielna № 13, mieszk. 10, dom Liberta, od g. 8 do 11 rano i od 4 do 7 wieczorem.

W Dobrach Skrzany

dwie mile od Kutna, jest zaraz do sprzedania

17 Wołów

dobrze utuczonych. 1113r

LETNIE MIESZKANIE.

w mieście Skierniewicach, w domu p. Rogozińskiego, dwa Pokoje i wspólna kuchnia, do odnajęcia na letnie mieszkanie.—Wiadomość na miejscu.—Wiadomość na miejscu, od godz. 1 do 4. 1109r

Kareta i uprząż

używane do sprzedania.—Wiadom. Wiejska 16, u stangreta Walentego. 2421

Do Apteki J. Boczkowskiego, w Włocławku, potrzebnym jest 2426

Uczeń

zaraz lub od ukończenia roku szkolnego.

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

pod firmą

J. FRANASZEK,

przysposobiła Obicia Papierowe **najświeższych deseni i kolorów,** w gatunkach począwszy od **najtańszych** aż do wspaniałych, imitujące materje złotem i srebrem przerabiane, a które na żądanie w kolorach podług materji meblowych wykonywają się. **Ceny stałe nizkie,** gdyż fabryka uorganizowaną została podług ostatnich wynalazków technicznych, przez co uniemożliwia wszelką konkurencję.

Rolety i Ceraty w wszelkich gatunkach.

15, Skład Główny Krakowskie-Przedmieście 15.

r—834

FABRYKA w Warszawie, Żelazna Nr 19,

BRACIA BUCH.

egzystuje od 1809 roku

SKŁAD

wyrobów platerowanych, blachy i drutu z nowego srebra, oraz Guzików wojskowych i mundurowych,

znajdujący się na placu Teatralnym, w domu p. Bruna,

przeniesiony został tymczasowo do Składu Futer p. Rother

Plac Teatralny Nr 7, w domu p. Neprosa.

Przytem mamy zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, że jak dotychczas tak i nadal staraniem naszem jest zaopatrywać skład w wielki wybór gustownie i trwale wykończonych przedmiotów, w zakres naszej fabryki wchodzących, **po możliwie umiarkowanych cenach.** **BRACIA BUCH.** 2300

egzystuje od 1809 roku.

SKŁAD WIN

JANA ROGUSKIEGO,

poprzednio egzystujący przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 43,

od dnia 1 (13) Stycznia 1882 r. przeniesiony został

do gmachu Resursy Obywatelskiej (wejście od frontu),

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 58, obok Dobroczynności,

poleca wszystkie gatunki WIN,

Portery i Piwo Angielskie,

Rumy, Araki, Cognaci i Likiery zagraniczne i t. p.

Sprzedaż Hurtowa i Detaliczna.

CENY NAJUMIARKOWAŃSZE.

r—1096

Do wynajęcia 2385

ALTANA

do sprzedaży wody sodowej. — Wiadomość w handlu Win, róg Chłodnej i Żelaznej № 28.

Dla chorych. 2386

Można dostać 3 razy dziennie mleka prosto od krowy na szklanki i zsiadłego na poreje, w ogródku przy ul. Chmielnej № 25.—Tamże jest krowa świeżo ocielona do sprzedania.

Wierzyciele

b. p. Abrahama Jawitza

raczą, poczynając od dnia 27 Kwietnia do 17 Maja roku bieżącego, zawiadomić pozostałych po nim następców o wysokości należności, z jakiego bądź źródła im przypaść mogących, przez okazanie tytułów upoważnionemu, ze strony tychże następców adwokatowi przysięgłemu Filipowi Flamm, w Warszawie, przy ulicy Kotzebue № 1. 2343

Do sprzedania 2379

2 Garnitury mebli

wyściełanych i jeden garnitur Mebli giętych, a także jedno tremo i 3 duże lustra ścienne, 2 stoliki do kart, duże łóżko drewniane, z materacami, tualeta, stolik nocny, i umywalka marmurowa.— Wiadomość w koszarach ujazdowskich, u utrzymującego klub pp. oficerów pułku litewskiego lejb-gwardji.

Po cenach kosztu:

Chustki batistowe

1079 wykwintnie haftowane,

Muśliny gładkie

szwajcarskie i indyjskie na suknie, **oraz o 25% niżej kosztu:**

Sukienki i Czepeczki

do chrztu, od skromnych do najwykwintniejszych, ręcznie haftowanych, **w Pracowni Sukien damskich J. TOCK. Podwale № 8, 1-sze piętro.**

Tanio do sprzedania:

Garnitury czarne orzechowe, nowe i używane, Otomany tureckie, Tremo petersburskie, Szeslongi, Kredens, Biurka, Sofy i t. d., aż do zupełnego wyprzedania. Nowy-Świat № 53, od 10 do 6 wieczór, w drugiej bramie na dole. 2294

PLACE

między ulicami: Czerniakowską, Rozbrat i nowo utworzoną Przemysłową, obecnie brukującą się, są do sprzedania pod korzystnemi warunkami, pojedynczo od 3500 do 4700 łokci □ mające, lub po kilka razem, jako przyległe jedną całość stanowić mogące pod jaki zakład fabryczny. Wiadomość ulica Włodzimierska № 11, mieszkania № 1. 2317

Do wynajęcia w każdym czasie 231

Kilka Letnich Mieszkań

w dobrach Włochy, przy przystanku kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, z których każda składa się z 3 pokoi, kuchni i werendy. Bliższą wiadomość powziąć można w handlu

Sowińskiego i Szulca,

przy rogu ulic Długiej i Przejazd № 565/6.

Od 1 Lipca r. b. jest do wynajęcia

SKLEP

z dwoma pakamerami w Hotelu Angielskim, przy ulicy Wierzbowej. Wiadomość na miejscu u rządcy. 1092r

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie szkodliwych części dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

Każdy kto farbuje włosy

z doświadczenia stwierdzi, że farba z Nicejskich Kasztanów, pod nazwiskiem **TAN CREDO,** daje włosom silny i równy kolor szatyn. Zalety te są podyktowane przez doświadczenie kilkudziesięciu osób, dziś stale używających **Tancredo** i które zobowiązują nas podać o tem do wiadomości interesantów. Cena rs. 2 na kolor szatyn, na czarny rs. 1 k. 50.

Mokry Puder.

Temperatura powietrza i wyparowanie twarzy, zmusza aby osoby używające pudru, powtarzały to kilkakrotnie na dzień. Puder zaś, który my tu zalecamy, płynny, pod nazwiskiem „La beauté éternelle“, rozstrzyga to zadanie raz na zawsze; użyty raz na dzień, przy toalecie porannej, pozostaje niezmiennym do dnia następnego. Cena rs. 1 k. 50, z przesyłką na prowincję rs. 2 i rs. 1 kop. 50.— Wyłączny skład na Warszawę **Perfumerja Dobrzańskiego Renaissance, Nowy-Świat № 41** i u **Leona** Nowo-Senatorska № 4. 713—r

NOWOŚĆ!

Powoziki dziecinne, Wózki dla lalek, Welocypedy, Piece salonowe, Kuchnie Amerykańskie, Błyszcz do pieców, Proszek do czyszczenia wszelkich przedmiotów metalowych, szklannych i t. d., Jabłka suszone, białe № 1 II na kompot i do ciast, Drożdże kanadyjskie nie psujące się, nadeszły do Handlu amerykańskiego Marchwińskiego, № 32 ulica Długa (Potkańskie). 2242

BRACIA BARDET

OGRODNICY, ulica Senatorska Nr 472, pałac JW. Hr. Ordynata Zamoyskiego W WARSZAWIE.

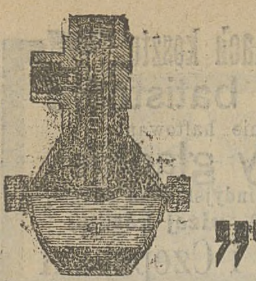
Zawiadamiają, iż chociaż mylnie ogłoszono przez jakieś pismo: że drzew owocowych w koronach już nie ma nigdzie do zbycia. Ponieważ jeszcze dobra pora do przesadzania **DRZEW OWOCOWYCH,** jako to: **GRUSZKI, JABŁONKI, ŚLIWKI, WIŚNIE** i **CZEREŚNIE** i że takowe posiadają jeszcze bardzo wiele w najpiękniejszych zdrowych egzemplarzach, które można oglądać w własnej szkółce w Sielcach pod Warszawą.

Ponieważ nadchodzi najwłaściwsza pora do przesadzania **DRZEW IGLASTYCH (CONIFERY),** polecamy nasz wielki wybór takowych w rozmaitych wielkościach egzemplarze w gatunkach rozmaitych, jako to: **PINUS PICEA, Strobus** czyli Sosna Amerykańska, **Modrzew, Pinus austrjaca** nigra, **Montana** (Karlik do ozdabiania trawników), **Canadensis, Corsica, Abies alba, Argentea, rubra, nigra, coerulea, Nordmanniana JUNIPERUS virginiana, Suecica, TAXUS baccata, RETINOSPORA squarosa** i inne, **THUYA Lawsani, Occidentalis, Orientalis, Aurea, Compacta, Piramidalis, Vareana, Lobbi** i t. p.

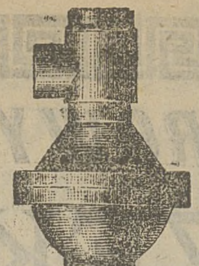
Jak wiadomo wszelkie drzewa iglaste najlepiej przesadzać w czasie, kiedy rosną, bo wtenczas osiągnie się najlepszy rezultat. Dla pewniejszego przyjęcia przy wykopaniu, zostawia się średni bal ziemi przy korzeniach i te ochronione słomą i mchem, w ten sposób mogą być bez większego opakowania, wysyłane koleją i w dalekie strony na furach.

Donosimy także, że posiadamy bardzo wiele **CARAGANA SYBYRICA** wysoko-pienne, szczepione w rozmaitych odmianach, płaczące i t. p., ponieważ nie mieliśmy jeszcze zdarzenia, aby te drzewka kiedy cierpiały od mrozu i że mogą korzystnie zastępować Acacie kuliste, gdyż nie rosną tak szybko, nie potrzebują obwiązania na zimę i przytem wkitną bardzo ładnie.

1074—r



NOWOŚĆ!
„AUTOMAT,”



bardzo praktyczny apparat do odprowadzania wody Kondensacyjnej, przewyższający wszystkie dotąd używane podobne apparaty;—jest daleko skuteczniejszy w działaniu i prostszy w konstrukcji.

Cena tylko rs. 10 za sztukę.

Sprzedaż wyłączną uskutecznia **H. KRAFT,** Biuro Techniczne, istniejące od 1866 roku.—Miodowa Nr 490/91. r-1083

Skład Szczotek i Pendzli
ALEKSANDRA FEJST,
ulica Senatorska Nr 467.

Szczotki z amerykańskiej rośliny PIASAVA,

na użyteczność których Zarząd Miasta zwrócił szczególną uwagę, zalecając takowe, służą nietylko do zamiatania ulic, ale i dla **wszystkich** Zakładów **Przemysłowych, Warsztatów, Stajen, Spichrzów, Ogrodów** i t. p. miejsc.

Żadna pora roku nie niszczy tej rośliny, a wilgoć wpływa na jej trwałość.

Szczotki te wyrabiają się w sześciu różnych wielkościach, po cenach stałych kop. 50, 60, 70, 80, 90 za sztukę.

Handlującym odstępuje się rabat. 1032

Z powodu posuniętego naprzód sezonu!

Sprzedają się w Magazynie gotowych **Ubiorów Męzkich E. SAMET'A,** wszystkie **zimowe towary o 25%** taniej jak gdziekolwiek indziej. O łaskawe i liczne zwiedzanie Magazynu, uprasza od lat wielu znana z dobrej rekomendacji firma podpisanego

E. SAMET
w Warszawie, Senatorska ulica № 22.

—124—r

—645—

WINO DEFRESNE Z PEPTONĄ
(Toniczno-Pozywne)

Wino szczególniej przyjemnego smaku używa się najczęściej przeciw:

Niesmakowi,	**Brakowi apetytu,**
Zbyt szybkiemu wzrostowi,	**Chorobom kiszkowym,**
Rozrzedzeniu krwi,	**Konwalescencij, Chorob.nerwowym**
Bladej cerze,	**Suchotom płucnym.**

Doza: Pół kieliszka zwyczajnego przy deserze

PEPTONA DEFRESNE (MIĘSO ROZPUSZCZALNE)



PRZYJĘTA PO KONKURSIE W SZPITALACH PARYZKICH

Nagrodzona na Wystawie Powszechnej w 1878



Doza: 2 do 6 łyżeczek w rosole lub dobrem winie.

DEFRESNE, APTEKARZ I[ej] KLASSY W PARYŻU WYNALAZCA PANKREATYNY

Sprzedaje się w głównych aptekach.

W Warszawie u pp. Ludwika Spiess i Syn, A. F. Galle i Mrozowskiego.

SKŁAD WIN
KAUKAZKICH i KRYMSKICH
BRACI KEMPNER,
ulica Długa № 5, poleca:

Wina naturalne, które sprzedaje od kop. 30 za butelkę, lub rs. 1 kop. 35 za garniec i wyżej, stosownie do dobroci.

Wina Szampańskie, nieustępujące zagranicznym od rs. 1 kop. 20, do rs. 2 kop. 50 za butelkę.

Sprzedaż tychże Win odbywa się także po cenach oryginalnych w następujących składach:

p. Bartolda, Marszałkowska № 50.	Merkury, Twarda № 18.
MerKury, Marszałkowska № 45.	„ Elektoralna wprost Solnej.
„ Nowy-Świat, wprost Ś-to-Krzyzkiej.	p. Wilkańca, Czerniakowska № 69.
„ Hoża, róg Kruczej.	

Zlecenia z prowincji upraszamy wprost do naszego Kantoru przesłać, gdzie takowe bez zwłoki za zaliczeeniem (Nachnahme) wykonywane ędą. — Cenniki rozsyłamy na żądanie franco. 827

—241—



KAPSUŁKI
MATICO
PP. GRIMAULT & Comp

Niezawodny środek przeciwko rzerzączce, nie przeciążając żołądka, jak to czynią wszystkie inne kapsułki zawierające kopaiwę w stanie płynnym.

Grimault & Comp. Aptekarze,
8, rue Vivenne w Paryżu.

CIECHOCINEK
WODY MINERALNE
JODOWO-BROMOWO-SŁONE,
położone
w Królestwie Polskiem, Gubernji Warszawskiej,
otwarte zostaną dnia 8 (20) Maja r. b.

Wody te znane z **cudownych** skutków w chorobach **skrofulicznych, syphilitycznych, reumatycznych, kataralnych, skórnych i nerwowych,** w chorobach **kobiet** zapaleniach **stawów, zastarzałych obrzmienłach i uszkodzeń kości.**— W miejscu znajdują się hotele i wiele świeżo pobudowanych a z komfortem urządzonych domów, restauracje, cukiernie, czytelnie i gimnastyka.—Teatr, koncerty i bale, a także orkiestra zakładowa, uprzyjemniają gościom pobyt u wód.—**Spacer pod tężniami** nie tylko jest przyjemną rozrywką ale i **wpływ leczniczy wywiera** na osoby oddychające powietrzem tężniowem zbliżonem do morskiego.

Kąpiele **solankowe, błotne, tuszowe i parowe,** z natryskami ciepłemi i zimnemi, odpowiednio są urządzone.—Apteka miejscowa dostarcza potrzebnych lekarstw, a oddzielne składy wszelkich wód mineralnych naturalnych i sztucznych.

Oprócz lekarzy zdrojowych corocznie przybywa wielu wolnopraktykujących i tym sposobem pomoc lekarska dostatecnie jest zapewnioną.

Koleją **Warszawsko-Bydkowską** dojeżdża się do samego źródła. r—765

WODA KOLOŃSKA
Premjowana na wszystkich wystawach świata, 530-r

Franz Marja 4711 Farina w Kolonji,
Perfumy i Mydła Toaletowe.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna na Warszawę, w PERFUMERJI **ALEKSANDRA KOCHA, ul. Krakowskie-Przedmieście Nr 83,** oraz we wszystkich znaczniejszych perfumerjach.

Prawdziwy Papier Francuzki do Papierosów
Le Suprême
w Gilzach (pudełko 250 sztuk) po 25 kop.
w Książeczkach 150 arkuszy po $7\frac{1}{2}$ i 10 kop.
w Arkuszach (22 na 26 cali) po 2 kop.

ZAPAŁKI ROCHE & Comp.
drewniane (12 pudełek 18 k.), woskowe od 3 k.

CYGARNICZKI JAPOŃSKIE
drewniane, lekkie i bardzo gustownie odrobione (od $1\frac{1}{2}$ do 15 kop.).

KARTY DO GRY i KREDA,
w Magazynie francuzkim, 16 ul. Hr. Berga. 517-r

MATTONIEGO GIESSHÜBLER
najczystsza alkaliczna
SZCZAWA

NAJLEPSZY NAPÓJ STOŁOWY I ORZEŹWIAJĄCY
wypróbowany przy kaszlu, bólu gardła, katarze żołądka i pęcherza.

PASTYLKI (**Kołaczyki na strawność**).
Henryk Mattoni, Karlsbad (Czechy).

996

Guwernantka 2279
posiadająca języki: francuzki, niemiecki i rosyjski, poszukuje obowiązku na lato do Ciechocinka. — Oferty uprasza się składać w kantorze niniejszego pisma pod lit. A. K.

Emilja Dobiecka 2371
przeniosła mieszkanie na ulicę Bielańską № 8, róg Danielewiczowskiej. Tamże zgubiony został **Kolczyk** złoty weneckiej roboty przechodząc z Leszna Tłomackiem na Bielańską. Znalazca zechce oddać za nagrodą.

Do sprzedania
Stare Antyki Meble
Kantorek z Aufzazem, z inkrustacją, z bronzami, za 120 rs., dwie duże Komody, jedna mahoniowa, druga cyprysowa z bronzami po rs. 60 i 2 małe Komódki orzechowe z bronzami, za rs. 70 para.—Wiadomość: ul. Złota № 20, mieszk. 46. 2350

5 Placów 1084-r
do sprzedania na dogodnych warunkach, przy ulicy Marszałkowskiej, róg Nowowiejskiej. Wiadomość: Miodowa 10, na I piętrze.

Warszawska Fabryka Pończoch i Trykotaży, odznaczona Medalami. Skład fabryczny ul. hr. Berga Nr 11.—Wybór Halek, Chustek, Kaftaników, Koszulek, Calesonów, Kamaszy różnych. Sukienek, Pończoch. Ubrania myśliwskie. Skarpetki.

Na czasie!

Chcąc odtąd ograniczyć interes swój li tylko na materjałach jedwabnych w różnych rodzajach i kolorach, jakoteż na koronkach od najtańszych do najdroższych, przy niektórych innych jeszcze artykułach mody i celem umożebnienia sobie ciągłego utrzymania wielkiego wyboru w tych specjalnych artykułach, postanowiłem

Wyprzedać się zupełnie

z materjałów wełnianych i bawełnianych, tak czarnych, jak i kolorowych, których posiadam znaczny zapas w najświeższych deseniach, donosząc Szanownej Publiczności o tej

RZECZYWISTEJ WYPRZEDAŻY,

spodziewam się, że takowa raczy skorzystać z tej dobrej okazji.

Nadmieniam przytem, że Magazyn egzystuje dopiero od roku, a zatem towary są świeże i modne.

CENY NIŻEJ KOSZTU.

Z. KORAL,

Magazyn Bławatny,

Niecała № 1, róg Wierzbowej. r—1082

W. Karpiński i W. Leppert,

Zakłady przemysłowo-chemiczne

w HELENÓWKU, pod Pruszkowem.

Polecamy PP. Właścicielom drukarni **Farby drukarskie,** począwszy od gazetowych tanich, do świetnych książkowych i illustracyjnych.—Składy w Warszawie, Elektoralna № 33, i u p. Czekalli, Leszno № 1.—**Dziennik niniejszy od 2 lat drukuje się farbą krajową.** 1041r

BÓL ŻOŁĄDKA

WINO Z PEPSYNY BOUDAULT

Smak tego wina jest bardzo przyjemny, od 25 lat jest w użyciu z wielce pomyślnym skutkiem, w dolegliwościach: *braku apetytu, kurczach żołądka* i w ogóle przy *nieregularnym trawieniu.*

Pepsyna «BOUDAULT» uznaną została przez Akademję medyczną w Paryżu i zaszczyconą pierwszorzędnemi medalami na wystawach: w Paryżu 1867 r.— w Wiedniu 1873 r. — w Filadelfii 1876 r. — i w Paryżu 1878 r.

W PARYŻU: Hottot-Boudault, 7, AVENUE VICTORIA.

770

Składy w Warszawie u pp. Mrozowskiego, Spiessa i Syna, Kucharzewskiego, Ziemińskiego, Stejnera, pani Sierzputowskiej i we wszystkich aptekach.

St. Petersburska Fabryka Tytoniu

A. N. SZAPOSZNIKOWA,

poleca Papierosy świeżego wyrobu p. t.

„Z W O N."

Cena za 10 szt. kop. 6, za 25 szt. kop. 15, za 100 szt. kop. 60.

Uprasza się Szanowną Publiczność o zwrócenie uwagi na gatunek Papierosów. 2363

Nauka i wychowanie.

Idąc z Nowego Światu ul. po lewej stronie, ku Placowi Ś-go Aleksandra, gdzie na ścianie domu p. Klawego pod № 10, jest napis: „Szkoły Klasowej," w której przyjmują i przysposabiają młodzież do różnych klas gimnazjalnych, tamże jest Nauczyciel do wykładu jęz. niemieckiego i wyższej rachunkowości—wcale nie drogo. 408.

Francuz rodowity mając parę godzin dziennie wolnych, życzy udzielać lekcyj języka francuzkiego. Zielna № 4. 4346

Nauczycielka młoda, z wyższym patentem udziela lekcje i przygotowuje do egzaminów. Plac św. Aleksandra № 7, m. 9. 4362

Francuzka w wieku od lat 10—15, potrzebną jest na wieś do dwojga dzieci. Wiadomość: Sosnowa № 5, mieszk. 2, od g. 4—7.

Nauczycielka młoda, z patentem, poszukuje lekcyj lub korepetycji. Wiadomość: Leszno № 17, mieszkania 22. 4449

Bona Niemka do dwojga dzieci potrzebną jest do Skierniewic. Wiadomość: ul. Nowy-Świat № 12, u rejenta Sobolewskiego. 4483

Bona niemka potrzebną jest, do dziewczynki w 8 roku. Wiadomość: ulica Gęsia № 55, w fabryce dzwonów A. Zwolińskiego, żądane są świadectwa. 4446

Nauczycielka potrzebna na wyjazd, wymagalne: muzyka i francuzki, reszta średnio. Miodowa № 12, u Żabińskiej, m. 5. 4547

Nauczycielka gruntownie znająca język niemiecki i klasycznie francuzki, potrzebna na godziny do panienki klasy 4-tej. Leszno № 46, mieszkania 3, od godziny 4-tej. 4538

Lekcyj ruskiego w zamian za niemiecki poszukuje się. Adresować: Wł. W. do kantoru Kurjera Warsz. 4527

Nauczycielka z patentem Instytutu Muzycznego, poszukuje przy familji pokoju, ze stołowaniem lub bez, za lekcje z wykładem polskim lub francuzkim. Długa № 10, m. 47.

Niemka, świeżo przybyła z zagranicy, mówiąca poprawnie swoim językiem, z ładnym akcentem, znająca się na krawieczczyznie i białem szyciu, z chlubnemi świadectwami, poszukuje miejsca jako bona, do starszych dzieci, albo do wyręczenia pani w gospodarstwie. Ul. Wilcza № 6, m. 18. 4530

Bona niemka, poszukuje miejsca w domu rosyjskim. Adres upraszam składać do Kantoru Kur Warsz. pod lit. S. S. 4579

Niemka potrzebną jest, do konwersacji do dzieci Chmielna № 54, m. 11. 4567

Nauczyciel polak, potrzebny jest zaraz, z konwersacją francuzką, do przygotowania jednego chłopczyka i Nauczycielka polka, z wysoką muzyką i konwersacją francuzką, oboje na wyjazd w poblizkości Warszawy. Wiadomość: ul. Bielańska № 8, m. 8, II-e piętro.

Osoba posiadająca gruntownie język niemiecki i francuzki i mająca doskonałe świadectwa, poszukuje zajęcia przy dzieciach. O łaskawe oferty uprasza pod liter. W. E. w kantorze Kurjera Warsz. 4535

Posady i prace.

Osoba znająca krój, która miała kilka lat pracownię, poszukuje miejsca zaraz, ma własną maszynę. Ulica Twarda № 28 lit. A, na 2-m piętrze, mieszkania № 10. 422

Maszynistka i podręczne panny do szycia bielizny są zaraz potrzebne. Nowolipki № 30 bez litery, u Rządcy domu. 4351

Panny zdatne i do nauki potrzebne są do pracowni sukień Chiczewskiej, Chmielna 28.

Panny potrzebne są zaraz uzdolnione, do znaczenia bielizny atłaskiem. Ulica Elektoralna № 31, w Magazynie bielizny. — A. Samborska. 4429

Niemki dwie, w średnim wieku, znające się dobrze na gospodarstwie, poszukują miejsca, do jednej pani, lub jednego Pana. Marszałkowska № 30, w sklepie wiktuałów.

Osoba młoda, znająca dobrze krawieczczyznę, poszukuje miejsca na prowincję, do domu prywatnego, lub magazynu. Łaskawi zechcą składać adresa pod lit. Z. Z. w Kantorze.

Posiadający języki: niemiecki i francuzki, znajdzie zajęcie od 3 do 6. Kaucja rs. 1,500 wymagana, gwarancja hypoteczna. Twarda № 6, w Biurze Próśb i Tłómaczeń. 4381

Do dóbr pod Warszawą potrzeba jest Ekonomów dwóch, bezżennych i Leśniczego od Ś-go Jana, i wszyscy z dobremi świadectwami. Wiadomość: Wielka № 13, u Rządcy lub stróża.

Stolarz przyjmuje wszelkie obstalunki na roboty sklepowe i odnawianie Mebli. Ulica Pańska № 33. 4398

Lekarz potrzebny jest do Tuszyna, gubernji Piotrkowskiej. Pensja Rs. 300. Bliższe szczegóły w ekspedycji „Wieku", Nowy-Świat № 59. 4463

Rządca domu z kaucją rs. 1,000, poszukuje posady. Wilcza 22 mieszk. 15. 410

Uczeń potrzebny jest do cukierni, lat 15 lub 17 mający, dobrej konduity. Wiadom. Nowy-Świat № 31. 4252

Maszynistki, oraz Panny podręczne, potrzebne są do bielizny. Marszałkowska № 37, III-e piętro, mieszk. № 8. 4186

Maszynistki i Panny do dziurek potrzebne są zaraz. Marszałkowska № 34, 3-cie piętro. 4150

Prasowaczka do koszul męzkich potrzebna zaraz, tylko uzdatniona może mieć stałe zajęcie. Wiadomość: Hotel Europejski, u szwajcara. 4112

Szwajcar z dobremi świadectwami, po kilka lat służby, poszukuje miejsca odpowiedniego na szwajcara w Warszawie, zaraz lub od 1-go Maja r. b. Adres: ulica Śliska № 16, mieszk. 14, II-gie piętro. 424

Panna służąca potrzebna na wieś. Wiadomość u Rządcy w gmachu Komunikacji lądowej. Nowy-Świat. 4349

Panny zdatne, podręczne i do nauki potrzebne są zaraz do pracowni sukień damskich. Żórawia № 20, mieszk. 4. 4415

Sklepowa z kaucją w gotowiźnie rs. 150, potrzebna zaraz do sklepu galanteryjno-dystrybucyjnego, pensja, stół i mieszkanie.—Wiadomość w sklepie: Marszałkowska № 47.

Panny kompletnie uzdolnione do staników potrzebne do magazynu H. Muklanowicz, ul. Nowy-Świat № 68. 4501

Panien 20 zdatnych, potrzeba do krawieczczyzny damskiej, w pracowni K. Makomaskiej. Marszałkowska 45, 1-e piętro. 4514

Zastępca potrzebny do interesu, z kaucją 500 rs., znający język rosyjski i niemiecki. Wiadomość do 12 w południe, Miodowa 12, mieszkania 5. 4546

Panna potrzebną jest, do maszyny Wheellera Wilsona do bielizny. Ul. Podwal № 11, mieszkania 9. 4513

Panny uzdolnione do staników, potrzebne są zaraz, w Magazynie Mód „Caroline." Marszałkowska № 54. 4580

Ucznia potrzebuje do praktyki Mechanik Gniewkowski. Szpitalna 2. 446

Panny potrzebne są do ręcznych robót, bardzo łatwe, od 10—15 lat. Ulica Dzika № 36, mieszkania 11. 4551

Kasjer z kaucją 200 rs., posiadający język polski i ruski, do wyjazdu, za wynagrodzeniem 50 rs. miesięcznie, potrzebny jest od 1 Maja. Zgłoszenia przyjmuje A. Siedlecki w Dolinie Szwajcarskiej, pomiędzy godz. 9-tą a 11-tą przed południem. 4542

Człowiek młody, mówiący po polsku i po niemiecku, potrzebny jest na magazyniera przy fabryce. Pensja od rs. 25 do 30 miesięcznie. Reflektanci zechcą złożyć swe adresy w kantorze tegoż pisma pod lit. W. 4533

Panny potrzebne do Krawieczczyzny, zdatne, podręczne i do nauki. Nowolipie № 14, mieszk. 4, z bramy na 1-e piętro. 4568

Agronom wykwalifikowany, pracujący lat kilkanaście w dużych dobrach i w administracji bankowej, oraz mogący utrzymywać kasę, poszukuje miejsca od Ś-go Jana r. b. Wiad.: Twarda № 14b.—Kamieński.

Człowiek młody, z wyborną rekomendacją, gruntowną znajomością języka polskiego, niemieckiego, piszący pięknym charakterem, poszukuje miejsca pisarza, pomocnika w jakim składzie, handlu, kantorze. Przytem kilkadziesiąt rubli kaucji Wiadomość w Kiosku: róg Twardej i Ciepłej 444

Osoba znająca krój i krawieczczyznę, poszukuje miejsca w domu prywatnym na przychodnią. Wiadomość w Kiosku, przy ulicy Karmelickiej. 441

Osoba w średnim wieku, opatrzona chlubnemi świadectwami, z wieloletniego obowiązku, poszukuje miejsca do zarządu domu, opieki nad dziećmi, lub towarzystwa dla wiekowej osoby. Adresa pod lit. A. J. do Warsz. Agentury Ogłoszeń, Senatorska 22.

Panna, potrzebną jest zaraz, zdolna do kapeluszy i Uczennica na stałe, tylko z prowincji może być przyjętą. Wiadomość w Magazynie Ubiorów damskich, Nowy-Świat № 18, mieszkania № 23. 4517

Panny zręczne do krawieczczyzny potrzebne są. Ulica Zgoda № 3, m. 10. Domańska.

Osoba w średnim wieku, obeznana dobrze z gospodarstwem, poszukuje miejsca bądź tutaj lub na prowincji, w domu wyznania mojżeszowego. Wiadomość powziąć można przy ul. Pawiej № 5, mieszkania 25. 4519

Sklepowa potrzebną jest do pieczywa, której będzie oddaną kasa tygodniowa i odbiór pieniędzy. Kaucja wymagana rs. 300.—Wiadomość: ulica Złota № 6A, m. 16. 4522

Panny kompletnie uzdolnione w krawieczczyznie damskiej, potrzebne są do magazynu S. Waldenberga pog firmą M. Bronz, Miodowa № 2, Podwale № 3. 4516

Panny podręczne i uzdatnione do damskiej krawieczczyzny, potrzebne są. Ulica Miodowa № 6, mieszkania 16. 4512

Uczeń potrzebny jest do cukierni, dobrej konduity, z prowincji, w wieku lat 13—14. Ulica Leszno № 28. 4385

Prasowaczka uzdolniona potrzebną jest zaraz. Wiadomość u szwajcara w hotelu Paryzkim. 4393

Pralnia Drezdeńska poszukuje zdolnych Prasowniczek koszul. Płaca od koszuli k. 6. Twarda № 3. 4276

Kasjerka w jednym z pierwszorzędnych zakładów, z wyższem wykształceniem, z językiem polskim, francuzkim i niemieckim, poszukuje stosownej dla siebie posady.—Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. S. B. № 1. 4532

Kupno i sprzedaż.

Skarpetek, Pończoch bez szwu, trwałych, znaczny wybór w Magazynie Dzierżanowskiej, Bielańska № 4. 314—r

Mebli dwa garnitury do salonu, mało używanych do sprzedania, oraz Szafa do sukien, Szafka do bielizny. Lustro, Tremo, Biurko, Bibljoteczka, Zegar, Stół jadalny, Kredens, Konsolka do kart. Wiadomość na placu Ś-go Aleksandra № 12, m. 5. 4030

Meble do sprzedania, mało używane, Garnitur orzechowy, Garnitur francuzki: Szafa rozbierana, Biblioteczka, Szafka do bielizny; Biurko duże, Konsolki, Kredens, Stół jadalny, Szeslong, Fotel, Krzesełka czarne, atłasem kryte; Zegar, Chodnik i Gzemsy do firanek. Szpitalna № 2, mieszk. 6, od 10 do 7 wieczór.

Meble wyściełane i twarde używane, do sprzedania, u B. Korpaczewskiego, Nowy-Świat № 42. 399—r

Meble orzechowe do sprzedania, z czterech pokoi, całe urządzenie lub częściowo, mianowicie: Firanki, Lustra, oleo druki. Sienna № 15, w Bramie na lewo. 4088

Meble bardzo mało używane do sprzedania: garnitur francuzki, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, szafki do bielizny, trema, lustra, biurko, szeslong, gzemsy do firanek, kredens, stół jadalny, 2 stoliki do kart. Ulica Chmielna № 52, lokalu № 8. 4511

Kareta petersburska, w dobrym stanie, tanio. Elektoralna № 45a, mieszk. 7. 4354

Do sprzedania urzędowej roboty nowe: jedna Kareta potrójna, jedna podwójna, Wolant, Faeton i Szaraban. Nowolipki 38b

Pianina zagraniczne, nowe i używane, jak również Fortepiany są zawsze na składzie. Ceny nizkie. Gwarancja 5-letnia. Reperacje wszelkie i strojenia przyjmuje fabr. Biernackiego, Krucza № 21, róg alei Jerozolimskiej.

Fortepian zagraniczny, o 7-u oktawach, czarny, z silnym tonem, za rs. 225. Jerozolimska № 22, w Zakładzie Stolarskim. 4430

Łóżko zagraniczne, masiv orzechowe, ozdobne, za rs. 26, stół przed kanapę orzechowy, za rs. 14. Jerozolimska № 26, stróż wskaże. Widzieć można pomiędzy 4 a 6 wieczór. 4431

Maszyna Singera, duża, nowa, jest do sprzedania przy ulicy Piwnej № 11, stróż wskaże. 4384

Maszyna amerykańska, krawiecka, Singera, zupełnie nowa, do sprzedania. Ulica Bednarska № 9. 4410

Fortepian sławnej fabr. Blütnera do sprzedania. Ulica Nowo-Zielna № 35, na dole w oficynie. 4394

Do sprzedania Fotel mahoniowy składany i Stół jadalny rozsuwany. Karmelicka № 16, mieszkania 16. 4386

Kwity Lombardowe do sprzedanin. Dzielna № 1a, mieszkania 2, dowiedzieć się można od 9—11 przed południem. 4383

Garnitur Mebli do salonu, używany i wanna prawie zupełnie nowa, są do sprzedania. Wspólna № 26a, mieszkania 3. 4402

Kwity Lombardowe nabywam. Elektoralna № 15, mieszkanie 12. 4366

Maszyna szewcka Mansfelda, zupełnie nowa, do sprzedania za tanią cenę. Bracka № 5, mieszkania 19. 4368

Do sprzedania Meble z kilku pokoi, oraz całe urządzenie, razem lub częściowo. Ul. Marszałkowska № 49, wiad u stróża. 4507

Meble używane i nowe, garnitur, otoman, stół jadalny, biórko, szeslong, materac i fotel. Ul. Królewska № 19, u Olszewskiego.

Fortepian Małeckiego i Pianino czarne, mało używane, do sprzedania. Nowogrodzka 25, w podwórzu, 2 piętro. 4583

Mebli 2 garnitury, tanio do sprzedania: jeden używany, sofa, kozetka, szeslong, za trwałość roboty daje się gwarancję. Ulica Elektoralna № 7a, u Tapicera. 4420

Do sprzedania bardzo tanio: Figusy i inne Kwiaty, oraz żaboty damskie. Zielna № 5, mieszkania 7. 426

Jest do sprzedania: Powozik jedno konny z uprzężą i 4 kołami zapasowemi; jako też: Szeslong, Stół dębowy, okrągły z 5 blatami i Zegar regulator. Wiadomość Sienna № 13, miesz. 3, po południu od godz. 2 do 7.

Mebli zupełna wyprzedaż u stolarza. Ulica Bednarska № 13. Wszelkie obstalunki przyjmuje. 4090

Pianino paryzkie, o 7 oktawach, do sprzedania. Wiadomość w handlu Zygmunta Szleifsteina. Długa № 11, przy Kościele Prawosławnym. 427

Buraków pastewnych kilkaset pudów, po kop. 15 pud. Wiadomość w Ogrodzie Pomologicznym, Nowogrodzka 36. 4352

Tanio sprzedaję!! Fortepian krótki, czarny, półsiodmej oktawy; Garnitur Mebli miękkich, mało używanych. Elektoralna 15, m. 12.

Jest do sprzedania z powodu wyjazdu, Kareta poczwórna, Lando i Faeton w dobrym stanie, oraz Omnibus na ośm osób, z galerją i Karetka na 6 osób, z galeryjką. Wiadomość u Rządcy, w Hotelu Sławiańskim, Ulica Podwal. 4373

Są do sprzedania: Nożyce do krajania tektury, foremki do robienia pudełek, Agat i inne rzeczy introligatorskie. Złota № 16, mieszkania 11. 4379

W Sali Licytacyjnej jest Szal francuzki do sprzedania, za 35 rubli. 4566

Fortepian krótki, oraz Fisharmonja do sprzedania, za nizką cenę. Miodowa № 3.

Do sprzedania dla braku miejsca, za bardzo przystępną cenę: Kozetka i dwa fotele, bordo aksamitem kryte, jako też całe urządzenie jadalnego pokoju. Wiadomość na miejscu, ul. Piękna № 2a, m. № 3. 4536

Wyprzedaż po cenach kosztu. Ul. Podwal № 16, mieszkania № 15, wszelkich wojskowych ozdób, galonów, świętych obrazów, złotych i srebrnych krzyżyków, Herbaty, kawy, szpad, kordelasy leśnicze, pogony różnych dekasterji, hafty, ordery, wstążki orderowe, świece i szafy sklepowe. 4523

Do sprzedania: 5 portretów z przeszłego wieku, Suknia czarna jedwabna i Chustka koronkowa. Wiadomość: Szeroka-Freta № 18, piętro 2-gie, mieszkania № 6. 4550

Kapusta jest do sprzedania na beczki lub pudy, w najlepszym gatunku. Wiadomość przy ulicy Browarnej № 24, w sklepie wiktuałów spożywczych. 4555

Szyn żelaznych kilkaset jest do sprzedania u B. Kołpaczewskiego, Nowy-Świat № 42.

Maszyna amerykańsko-szwajcarska, mało używana, do robienia pończoch, jest do sprzedania przy placu Grzybowskim № 3, obok kościoła W.W. Świętych. Wiad. u stróża.

Fortepian za Rs. 45 z powodu wyjazdu jest do sprzedania w dobrym stanie. Stare-Miasto № 8, 3-cie piętro. 4549

Karetka dwu-osobowa, lekka, do miasta i wsi, w najlepszym stanie, pozostawiono do sprzedania za rs. 300 u fabrykanta powozów, Leszno № 21. 4540

Jest do sprzedania: Amerykan, dla pary lub jednego konia, dwie pary angielskich zaprzęgów, na parę i jedna angielska uprząż na pojedyńczego konia. Wiadomość u wachmistrza 2-go szwadronu żandarmów, w koszarach Mirowskich. 4407

Pianino zagraniczne, czarne, 7 oktaw, w dobrym stanie, za rs. 200, jest do sprzedania. Ulica Mokotowska № 21, na 1-m piętrze № 33. Tamże Fortepian Hofera do sprzedania za rs. 225. 4426

Szafa dębowa duża, oszklona, z półkami do książek lub do magazynu, sprzedają się bardzo tanio. Bracka № 5, mieszk. 19. 4369

Fortepian czarny, zagraniczny, o 7 oktawach, 4 szprejcach, za nizką cenę. Chłodna № 37, mieszkania № 24. 381

Fortepian czarny, o 7 oktawach, 4 szprejcach, w dobrym stanie, do sprzedania.— Nowo-Wspólna № 29, z tyłu kościoła św. Barbary, u właściciela. 4233

Garnitur mebli i Szeslong bardzo ładny i bardzo tani zostawiono do sprzedania u tapicera. Leszno № 1. 4042

Pianina nowe zagraniczne oraz dwa Fortepiany używane, są do sprzedania. Ceny nizkie stałe. Wszelkie reperacje i strojenie przyjmuję A. Gruszczyński Nowy-Świat 40.

Meble orzechowe do sprzedania: Garnitur brokatelą kryty, 2 Szafy, Łóżka, Szafka do bielizny, Stolik konsolkowy, Biurko, Tremo, Kredens, Stół jadalny z krzesłami. Twarda № 8A. wprost cyrkułu, stróż wskaże.

Interesa handl. i majątk.

Potrzebną jest suma rs. 1,000 do wypożyczenia, za stosownem poręczeniem. Dochód od powyższej sumy będzie płacony po rs. 25 miesięcznie i zapewniony aktem rejentalnym. Ulica Nowo-Zielna № 35, w mieszkaniu N. Meysztowicz. 4399

Kawiarnia do odstąpienia z całem urządzeniem cukierniczem za rs. 450. Ulica Próżna № 6. 4340

Pożyczka rs. 300 potrzebna. Porozumieć się można: Leszno № 18, w sklepie spożywczym. 4414

Sklepik Wiktuałów jest do sprzedania, za rs. 120, li tylko z powodu braku funduszów do prowadzenia handlu. Komorne tanie bardzo, w miejscu gdzie tramwaje przechodzą i pokój wygodny przy sklepie. Wiadomość w Kantorze. 435

Sklepik z całem urządzeniem, do odstąpienia i towarem, za bardzo przystępną cenę, z powodu śmierci męża. Ul. Żytnia № 2517 nowy 9, komorne miesięcznie rs. 6. 4443

Potrzeba rs. 1,000, z terminem rocznym, na hypotekę w Warszawie. Adresa proszę składać w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. T. P. 4477

Ważna wiadomość! Z powodu objęcia po familji posiadłości na prowincji, jest do odstąpienia Restauracja na korzystnych warunkach, zarazem dwie Propinacje. Wiadomość: ul. Widok № 14, w sklepie pieczywa.

Piekarnia i sklep z mieszkaniem z powodu wyjazdu do odstąpienia i dom cały do wydzierżawienia na bardzo dogodnych warunkach, z małą kaucją. Wiadomość: róg Ciepłej i Ceglanej № 3, stróż wskaże. 4433

Szynk elegancko urządzony do sprzedania, lub do oddania w administrację chrześcijaninowi, za kaucją. Wiadomość: Chłodna, w Kantorze browaru Machlejda, u p. Szlamińskiego. 4191

Magle wiedeńskie 2 są do sprzedania, od 1 Maja lub zaraz, z przyczyny pilnego wyjazdu. Nowogrodzka № 29, przy Marszałkowskiej. 4079

Sklepik wiktuałów jest do sprzedania z powodu zmiany interesów, przy ulicy Krochmalnej № 37 domu. 4404

Sklep wiktuałów jest do sprzedania z powodu zmiany interesów w każdym czasie. Wiadomość w tymże sklepie. Sienna № 15.

Sklepik wiktuałów do sprzedania z powodu wyjazdu, przy rogu ulicy Żelaznej i Twardej № 39. 4395

Sklep wiktuałów jest do sprzedania za cenę przystępną, z oknem wystawowem i wszelkiemi rekwizytami. Chłodna № 6 nowy.

Sklep dystrybucyjno - wiktuałowy jest do sprzedania w każdej chwili z powodu wyjazdu. Ulica Wązka-Freta № 24. 4400

Magle Wiedeńskie dwa, są do sprzedania, z bardzo ładnem mieszkaniem, z powodu interesów familijnych, Wiadomość: ulica Chmielna № 33. 4591

Krowy dwie i roczna cielica do sprzedania. Wiadomość w Aleksandrowskiej Cytadeli w X pawilonie. 4396

Kawiarnia z meblami i urządzeniem jest do odstąpienia z powodu wyjazdu. Wiadomość: ulica Żelazna № 20E. 4365

Sklep mydlarski do sprzedania. Wiadom. ulica Nowolipie № 34. 4347

Placu blizko 5,000 łokci □, a raczej ogrodu owocowego, przy ulicy Hożej, jest do wynajęcia lub sprzedania. Wiadomość: Hoza № 3, mieszkania 11. 3992

Mleczarnia do sprzedania, przy ulicy Wareckiej № 5. 4089

Wille i fermy w okolicach Warszawy i dalszych oraz folwarczki w różnych przestrzeniach i na różne ceny, z pięknemi, wygodnemi domami i ogrodami, do sprzedania w Biurze komisowem kaucjonowanem b. Rejenta J. Fedeckiego, Miodowa № 3.—Tamże są do umieszczenia Oficjaliści wszelkiego rodzaju: Rządcy dóbr, Ekonomi, Leśnicy, Pisarze i t. p. 416

Kupna folwarczku poszukuje się w gubernji Wołyńskiej od 4 do 8 włók ziemi z młynem lub posesję od 8 do 15 włók. Łaskawe oferty opisu znadmienieniem ceny, adresować lit. A. B. poste-restante Płock. 4341

Wspólnik potrzebny jest z kapitałem do rs. 4,000 do interesu, w okolicy Warszawy, pewnego, hypotecznie gwarantuje się 50%. Adres składać w Kantorze Kurjera pod lit. W. G. 4311

Domy dwa Wille zimowe i letnie w Grodzisku obok parku, do sprzedania, za bardzo umiarkowane ceny. Wiadomość w miejscu, u p. Zajączkowskiego. 4315

Sklep Wiktuałów bardzo tanio do odstąpienia. Pańska № 54. 4560

Dzierżawa majątku ziemskiego w dobrej glebie, żądaną jest od św. Jana. Adresa wraz z opisaniem dzierżawy proszę nadsyłać do kantoru Kurjera pod lit. J. T. J. 4556

Magiel Wiedeński, nowy, prawie nie używany, do sprzedania tanio. Ulica Świętojerska, domu 16, mieszkania 12. 4350

Rs. 7,000 jest do wypożyczenia na hypotekę domu murowanego w Warszawie.— Wiadomość bliższa u Notarjusza Markiewicza, Miodowa № 9. 4544

Sklep obszerny z pakamerem, z urządzeniem lub bez takowego, jest do odstąpienia zaraz przy ulicy Marszałkowskiej, w blizkości Saskiego ogrodu. Wiadomość: ulica Pańska № 40, mieszkania 27, do godz. 11-tej z rana i od 3—6 po południu; tamże są do odstąpienia 2 Szafy sklepowe i kontuar. 4539

Sklepik, w którym przez rok zeszły było targu rs. 11,000, komorne rs. 300 rocznie, do sprzedania za rs. 1,200. Wiadomość na miejscu: Żelazna № 21, dom p. Morawskiego.

Sklep Wiktuałów istniejący od lat 30, do odstąpienia w każdym czasie.—Wiad. przy ulicy Świętokrzyzkiej pod № 19, obok poczty.

Magle wiedeńskie do sprzedania, w dobrym stanie. Nowogrodzka № 5. 4525

Garbarnia do wydzierżawienia zaraz, z zabudowaniem, mieszkaniem, składami i z ogrodem w Grochowie. Wiadomość w sklepie wiktuałów, ulica Grzybowska № 57. 4562

Suma 16 do 20,000 rubli, potrzebną jest na pierwszy numer hypoteki dóbr ziemskich. Wiadomość u Adw. Przys. Sobieszczańskiego. Świętokrzyzka 35, codziennie wieczorem. 4521

Z powodu śmierci rodzica jest do odstąpienia Dystrybucja wraz z Owocarnią, z urządzeniami eleganckiemi, za przystępną cenę, przy ulicy Elektoralnej pod № 34. — Tamże jest Biblia Lepolita z r. 1876. 4545

Ważna wiadomość! Z powodu podeszłego wieku, jest do odstąpienia w każdym czasie Fabryka rozcinania drzewa Brazylijskiego, wraz z wszelkiemi utensyljami, za pomierną cenę. Wiadomosć na miejscu, ulica Pawia № 21, od godziny 9 do 12 w południe. — Abram Hersohn. 4548

Pożyczka rs. 1,000 potrzebną jest, na hypotekę domu murowanego w Warszawie; bez pośrednictwa. Adresa proszę składać w Kantorze tegoż pisma pod lit. W. M. 4564

Nabyć można za kilkaset rubli, pięknie urządzony Sklep Dystrybucyjno-Wiktuałowy, z wygodnem mieszkaniem, taniem komornem, dający utrzymanie licznej rodzinie. Wiadomość w Kiosku, róg Ciepłej i Twardej.

Magle Wiedeńskie do sprzedania, w każdym czasie. Nowolipie № 26. 442

Kapitały od rs. 5,000 do 300 potrzebne zaraz, na hyptekę interesu przemysłowego, lub pewną gwarancję. Twarda № 6, mieszkania 9. do 11. 4573

Wspólnik, z kapitałem 3 do 5,000 rubli, potrzebny jest zaraz, do rozszerzenia interesu handlowego, już rozwiniętego. Pożądanymby był fachowy kupiec, obznajmiony z czynnościami kantorowemi i władający językiem niemieckim lub francuzkim. Oferty przyjmuje Kantor Kurjera Warszawskiego pod lit. X. Q. Z. 35. 4571

Lokale.

Sklep z mieszkaniem, oraz dwa mieszkania: każde po 3 pokoje, z przedpokojem, z wodociągiem i zlewem na 2-m i 3-m piętrze, są do wynajęcia od 1 Lipca r. b., w domu № 9 (bez litery), przy ulicy Twardej, zaraz za Marjańską. 4232

Są do wynajęcia obok Kolumny Zygmunta, Podwale № 2, Sklep o 2 oknach, z 3 pokojami na dole, 3 suterenami, w którym obecnie mieści się restauracja, od 1 Lipca r. b.; Sklep o 1 oknie, z wejściem z ulicy, w każdym czasie. Lokal złożony z 4 pokoi, kuchni, pasażyku, z wodociągiem, na 3 piętrze, w mansardzie, do wynajęcia od 1 Lipca r. b. Wiadomość na miejscu. 4307

Mieszkanie do odstąpienia zaraz za cenę kosztu, do 1-go Lipca, od frontu, 1-e piętro, złożone z 5 pokoi z balkonem, przedpokoju i kuchni. Bracka № 5, mieszk. 1. 4382

Do wynajęcia zaraz na Nowym-Świecie pod № 2, Sklep frontowy od Ś-go Jana; na 1-m piętrze od frontu, przedpokój, gabinet i salon z pięknym wchodem. 4474

Mieszkania do najęcia od Ś-go Jana złożone z 5, 4, 3 i 2 pokoi, na parterze, I, II i III piętrze. Zielna № 26. 4125

Do wynajęcia od 1-go Maja 2 Pokoje umeblowane, z kuchnią i wodociągiem, na 1-m piętrze, rocznie lub miesięcznie. Nowy-Świat № 39, stróż wskaże. 4143

Pokoje 4, przedpokój i kuchnia, są do wynajęcia zaraz, za nader przystępną cenę. Wiadomość: Nowogrodzka № 5. 395

Mieszkania poszukuje się od 1-go Lipca, w okolicy Ogrodu Saskiego, z 3 lub 4 pokoi, z przedpokojem, lub kuchnią i dwoma wejściami. Adresa, wraz z opisaniem lokalu i oznaczeniem ceny, proszę składać w Kantorze Kurjera pod lit. A. H. W. 4086

Na warsztaty lub składy przydatne Lokale, są do wynajęcia od 1-go Lipca przy ulicy Chłodnej № 10, wprost kościoła. 4229

Pokój duży z meblami i usługą, do wynajęcia; tamże do sprzedania wozy i dorożka mało używana. Róg Kruczej i Wilczej № 11.

Mieszkanie letnie w Wawrze, przy samym przystanku dr. Nadwiślańskiej Wawer, dom w ogrodzie, składający się z 4 pokoi i kuchni. Wiadom. w Alejach Jerozolimskich № 28, mieszk. 4, u Morawieckiej. 4371

2 Pokoje z kuchnią i piwnicą są do wynajęcia w każdym czasie. Bednarska № 9.

Pokoje 3, z powodu nagłego wyjazdu są do wynajęcia, przedpokój i kuchnia na parterze, wodociąg i zlew, od 25 Kwietnia do 8 Lipca, na ten cały czas za rs. 30, jak również jest do sprzedania sofa, skórą kryta, bardzo wygodna, komoda pod orzech, łóżko takież same, z materacem i maszyna, systemu Wheellera Wilsona do szycia i rozmaite rzeczy. Wiadomość: ulica Hoża № 12 lit. A, mieszkania № 9. 4358

2 Pokoje z kuchnią za rs. 22 miesięcznie do wynajęcia zaraz. Niecała № 8, stróż wskaże. 4558

Do wynajęcia przy ulicy Bonifraterskiej pod № 7 od 1-go Lipca r. b. różne Lokale większe i mniejsze, na żądanie mogą być dodane ogródki, a także stajnie i wozownie, niektóre lokale będą wykończone na 1-go Czerwca, 4528

W Ciechocinku blizko banhofu są do wynajęcia różne pomieszkania tak familijne jak i pojedyńcze pokoje. Wiadomość listowną u doktora Gawrońskiego w Włocławku.

Do wynajęcia natychmiast z powodu wyjazdu trzy Pokoje, przedpokój, kuchnia, z piwnicą, komórką i górą, do św. Jana lub też i na czas dalszy, za rs. 25 miesięcznie. Wiadomość: Świętojerska № 16, u stróża. 4557

Tłomackie 9. 1, 4, 5 i 7 pokojów z przedpokojami, kuchniami i wszelkiemi wygodami, oraz duży Skład do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. Wiadomość na miejscu. 4552

Salon, sypialny pokój, przedpokój, elegancko umeblowane, rs. 25, miesięcznie, Ulica Bracka № 5, parter. 4574

Mieszkanie letnie, dwa lub trzy obszerne pokoje, ze stołowaniem na miejscu, są do wynajęcia, za rogatką Belwederską, jedna wiorsta od Marcelina. 4569

Pokój duży, z meblami lub bez, na dole, od frontu, z usługą. Zgoda № 1, m. 2. 4578

Pokój kawalerski, umeblowany, rs. 12 miesięcznie. Świętokrzyzka 19. 4581

Doniesienia rozmaite.

Fabryka Kufrów, Waliz i Toreb podróżnych Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy hr. Berga, przyjmuje wszelkiego rodzaju kufry do naprawy i odnowienia. 382

Obiady prywatne do domów i na miejscu, po rs. 10 i 7 miesięcznie. Żórawia № 10, mieszkania 8. 4283

Dziecko ktoby sobie życzył wziąć za swoje tygodniowe, płci żeńskiej i zaraz mamka jest ze świeżym i obfitym pokarmem, wiejska, bez długu. Ulica Wilcza № 13, m. 15.

Przyjmuje Krawieczyznę i Kapelusze do roboty bardzo tanio. Mokotowska № 12.— Tamże Pokój do odnajęcia. 4529

Dziecko potrzebne do piersi. Ulica Łucka № 16. Borowski. 4409

Mamka ze świeżym, zdrowym i obfitym pokarmem, bez długu, jest u Akuszerki. Długa № 19. 4576

Mamka jest młoda, zdrowa, z młodym pokarmem u Akuszerki. Ul. Biała № 1.

Nagrody rs. 10. W dniu 18 b. m. przy ul. Długiej, Miodowej lub Senatorskiej, zgubiony został ważny prywatny papier. Łaskawy znalazca raczy oznajmić listownie pod literami K. P. S. do kantoru tegoż Kurjera. 4537

Zgubiono Pugilares zawierający Rs. 125 kuponami, oraz Weksel przez Szmula Rosena na Rs. 118 kop. 60 wystawiony. Uprasza się aby nikt wekslu nie nabywał. Łaskawy znalazca raczy zwrócić Fejginowi, Marjańska № 2a, za nagrodą. 4543

Paszport wydany przez cyrkuł 12 na Pradze, na imię Wolfa Feferling, zaginął.— Znalazca raczy złożyć w cyrkule 12 na Pradze.

Zgubiono rs. 50, w woreczku czarnym jedwabnym, w dniu 6 Kwietnia przechodząc z kościoła Ś-go Krzyża Krakowskiem-Przedmieściem, do ulicy Hożej. Uprasza się o zwót za nagrodą, jeżeli będzie żądana, jestto sumka znacząca fundusz wdowy. Hoża № 5, w mieszkaniu H. Tarłów. 4561

4 Pieski ładne, pinczerki, są do sprzedania po cenie kosztu ich odchowania. Królewska № 23, u bandarzysty. 4442

Piesek mały, bronzowego koloru, z mosiężną obrożką i znakiem № 4514 na r. 1882, zginął dnia 13 b. m. wieczorem o godz. 8. z domu przy ulicy Zielnej № 29, m. 9, wabi się „Ciumek". Ktoby odprowadził otrzyma stosowną nagrodę. 4518

Ponter, suczka 4-miesięczna, za rs. 10 do zbycia. Nowy-Świat № 39, stróż wskaże.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.— Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.— Варшава 8 (20) Апреля 1882 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.